DZIŚ w numerze: ★ Przy półczarnej z prof. Bierzankiem ★ W pościgu ★ Felieton Jana Koprowskiego ★ Z cegłą nienajlepiej ★ W interesie okolicznej ludności ★ Turniej „na loczki" przyniósł sukces młodym fryzjerom Łodzi ★ Sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, środa 15 października 1958 roku | Nr 245 (3700)

Zorin o rozbrojeniu

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu popołudniowym Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ 13 bm. przemawiał przedstawiciel ZSRR W. Zorin.

Zorin przypomniał, że Związek Radziecki zredukował od 1955 r. swe wydatki na cele wojskowe o 15,8 miliarda rubli, zmniejszając jednocześnie liczebność swych sił zbrojnych o przeszło 2 miliony osób.

Przechodząc do amerykańskiego projektu rezolucji w sprawie rozbrojenia Zorin stwierdził, iż brak w nim istoty rzeczy — apelu do państw przeprowadzających doświadczenia z bronią jądrową, by niezwłocznie i bezwarunkowo położyły im kres.

Co więcej, amerykański projekt rezolucji zawiera twierdzenia, które pozwalają mocarstwom zachodnim kontynuować doświadczenia z bronią jądrową, jeśli obrady genewskie w sprawie ich zaprzestania z winy tychże mocarstw nie zainteresowanych w osiągnięciu porozumienia znajdą się w impasie lub zostaną przerwane.

Przed rokowaniami handlowymi z ZSRR

Sprowadzimy więcej surowców

zwiększymy zaś eksport towarów gotowych

WARSZAWA (PAP). — Jak już podawaliśmy, w niedługim czasie rozpoczną się polsko-radzieckie rokowania handlowe, które zakończone zostaną podpisaniem w Warszawie protokołu o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w roku 1959.

Z licznych pertraktacji prowadzonych przez nasze rządowe delegacje handlowe w najbliższych tygodniach, rozmowy te będą najważniejsze. Jak wiadomo, ZSRR jest od wielu lat głównym naszym partnerem handlowym, a wartość wspólnie dokonywanych obrotów wzrasta rokrocznie.

W porównaniu z rokiem 1957 wartość wzajemnie dostarczanych surowców, półproduktów i wyrobów gotowych w 1959 r. zwiększy się o około 30 proc.

W przyszłym roku chcemy przede wszystkim zwiększyć import z ZSRR: rudy żelaznej (w roku ub. sprowadziliśmy jej 4 mln. ton), ropy naftowej, produktów naftowych, apatytów, bawełny, aluminium, rudy manganowej i wielu innych surowców.

Dostawy tych surowców ze Związku Radzieckiego w znacznym stopniu pokrywają zapotrzebowanie naszego przemysłu. Dowodem tego jest fakt, że np. ropa naftowa, apatyty, nikiel, cyna, len i ruda manganowa sprowadzane będą w 90—100 proc. z ZSRR, inne zaś dostawy stanowić będą przeważającą część naszych zakupów za granicą. M. in. radziecka ruda według przewidywań — pokryje ok. 75 proc. naszego zapotrzebowania importowego, produkty naftowe — ponad 80 procent, włókno azbestowe — 60 proc. Nie należy też zapominać o zbożu, którego około 700 tys. ton mamy sprowadzić w 1959 r. z ZSRR.

Wszystkie te dane oparte są na postanowieniach umowy na lata 1958—60. Liczyć się też należy z tym, że w trakcie rokowań mogą być wprowadzone pewne zmiany.

Poza surowcami, o których już była mowa, importować będziemy z ZSRR maszyny i urządzenia (import ten będzie jednak mniejszy niż w latach poprzednich) oraz poważne ilości takich towarów, jak lodówki, telewizory, pralki, rowery, artykuły gospodarstwa domowego itp.

Na czoło towarów sprzedawanych Związkowi Radzieckiemu wysuną się w sposób bardziej zdecydowany, niż miało to miejsce w roku bieżącym, maszyny i urządzenia. W br. sprzedaliśmy do ZSRR sprzęt inwestycyjny za ok. 410 mln. zł dewizowych, zaś w przyszłym roku kwota ta ma się zwiększyć do ok. 560 mln. zł, stanowić to będzie blisko połowę całego naszego eksportu tej grupy wyrobów.

Związek Radziecki ma importować w przyszłym roku, podobnie jak i w latach poprzednich, polski tabor kolejowy, statki morskie, obrabiarki oraz kompletne obiekty przemysłowe.

Nasz wschodni sąsiad w dalszym ciągu wykazuje zainteresowanie importem polskich tkanin wełnianych i dekoracyjnych oraz lnianych, artykułów sportowych, mebli giętych, instrumentów muzycznych itp.

Ponieważ wartość importu z ZSRR w 1959 r. nie zostanie mimo wszystko — zrównoważona wywozem naszych towarów, dużą rolę odegra tu udzielony nam w listopadzie 1956 r. radziecki kredyt towarowy w wysokości 700 mln. zł dewizowych. Kredyt ten łącznie z kredytami inwestycyjnymi oraz wpływami dewizowymi z tytułu usług (tranzyt towarów z ZSRR do NRD przez Polskę — i odwrotnie) umożliwi wyrównanie bilansu płatniczego Polska — ZSRR.

Socjaliści przeciw zwiększaniu uprawnień policji

Starcie opozycji japońskiej z członkami rządu

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Tokio Agencja Reutera, socjalistyczni deputowani do parlamentu japońskiego nie dopuścili we wtorek członków rządu na obrady komisji parlamentarnej, aby przeszkodzić dyskusji nad rządowym projektem ustawy w sprawie zwiększenia uprawnień policji. Socjaliści okupowali salę, w której zebrała się komisja i po pięciominutowym starciu zmusili przedstawicieli rządu do odwrotu.

Później tę samą salę zaatakowali deputowani z rządowej partii konserwatywnej, pragnąc usunąć socjalistów i utorować drogę ministrom na obrady komisji. Doszło znów do starcia. Socjaliści pozostali jednak na sali. Podczas tych zajść jeden z członków rządu japońskiego został ranny.

Związki zawodowe grożą strajkiem powszechnym w razie zwiększenia uprawnień policji. Rząd planuje wzmocnienie kontroli policyjnej nad manifestacjami publicznymi i udzielenie policji prawa dokonywania aresztowań prewencyjnych. Opozycja stwierdza, że grozi to powrotem do takich samych nadużyć władzy, jak w czasach wojennych.

Ze świata

BONN. — Ambasador Smirnow przekazał Adenauerowi aide-memoire rządu ZSRR do rządu NRF. Dotyczy ono wzajemnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną. Tekst aide-memoire nie został jeszcze opublikowany.

KAIR. — Jak donosi prasa bagdadzka, w wyniku pomyślnych rokowań między delegacjami Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Republiki Irackiej podpisane zostały trzy umowy o współpracy w dziedzinie gospodarczej, handlowej i technicznej.

LONDYN. — Jak podaje agencja Reutera, we wtorek wieczorem islandzka łódź patrolowa „Thor" ostrzelawszy znajdujący się u wybrzeży Islandii 498-tonowy trawler brytyjski „Cape Campbell" próbowała zajść go i doprowadzić do jednego z portów islandzkich. Na pomoc „Cape Campbell pospieszył drugi trawler brytyjski, znajdujący się w pobliżu. „Cape Campbell" zdołał umknąć.

MOSKWA. — We wschodnim Kazachstanie, w rejonie górnego Irtyszu, obfitującym w największe na świecie złoża rud, geolodzy radzieccy odkryli nowe 3 wielkie złoża rud, zawierające wyjątkowo dużo ołowiu, cynku, miedzi i metali szlachetnych.

18-letnia mieszkanka Afryki otrzymała tytuł „Miss świata"

13 bm. wieczorem w auli londyńskiego Liceum Tańca, złotowłosa 18-letnia miss Unii Południowo-Afrykańskiej Penelope Anne Coelen otrzymała tytuł „miss świata".

Nowokreowana miss, która z zawodu jest sekretarką, po przyznaniu jej tytułu przywdziała purpurowy płaszcz, koronę i przyjęła z rąk jury złote berło.

Nowa królowa piękności oświadczyła następnie reporterom, iż „nie marzyła o tym, że może zdobyć tytuł miss świata. Nie wiem sama jak to się stało" — dodała 18-letnia królowa.

Penelope Anne Coelen — piękna, urocza o dystyngowanej postawie i świetnej figurze — jak oświadczył przedstawiciel telewizji amerykańskiej, ma 171 cm wzrostu i waży 55 kg. Była ona faworytką publiczności od pierwszej chwili.

W wyborach miss świata, które były transmitowane w ogólnobrytyjskim programie telewizyjnym, uczestniczyło 20 kandydatek. Spośród nich wybrano 10 finalistek.

Następne miejsce po miss świata zajęły: 17-letnia miss Francji Claudine Oger, 18-letnia miss Danii Vinnie Ingemann, miss Szwecji Margaretha Wagstrom, miss Holandii Lucienne Struve i miss W. Brytanii Eileen Sheridan, która spośród finalistek była najstarsza, mając 22 lata.

Penelope Anne Coelen otrzymała nagrodę w wysokości 500 funtów szterlingów, sportowy samochód oraz szereg nagród honorowych.

Roberto Benzi przybył do Polski

WARSZAWA (PAP). — 14 bm. przybył na gościnne występy do Polski znakomity dyrygent włoski Roberto Benzi, znany z wyświetlanych na ekranach naszych kin filmów — „Preludium sławy" i „Głos przeznaczenia", w których występował będąc jeszcze dzieckiem.

W czasie pobytu w Polsce artysta dyrygować będzie orkiestrą symfoniczną Filharmonii Narodowej w Warszawie w dniach 17 i 19 bm.

Lekkoatleci zaproszeni do USA

14 bm. Polski Związek Lekkiej Atletyki otrzymał pismo od sekretarza honorowego Amerykańskiego Związku Lekkoatletycznego (AAU) p. Daniela Ferrisa z propozycją, aby w 5—6 dni po oficjalnym meczu Związek Radziecki — USA (spotkanie to projektowane jest na 17—18 lipca w Filadelfii) odbył się trójmecz Związek Radziecki — Stany Zjednoczone — Polska.

Ponadto p. Ferris przesyła dwa zaproszenia dla polskich lekkoatletów na serię startów w USA. Pierwsze zaproszenie jest dla jednego średniodystansowca i długodystansowca. Nasi biegacze startowaliby m. in. w halowych mistrzostwach USA, które rozpoczną się 21 lutego 1959 r. w Nowym Jorku. Drugie — dla dwóch długodystansowców, którzy startowaliby w Pittsburgu we wrześniu 1959 r.

Przed wyborami

De Gaulle „odpolitycznia"

działalność armii w Algierze

PARYŻ (PAP). — Premier de Gaulle wystosował w poniedziałek list do generalnego delegata rządu francuskiego Algierii, generała Salana, w którym poddał krytyce działalność polityczną armii francuskiej w Algierii.

W liście swym generał de Gaulle zarządza, aby wszyscy wojskowi zaprzestali swej działalności w organizacjach politycznych i natychmiast wystąpili z wszystkich organizacji, które mają charakter polityczny.

Generał de Gaulle zabrania wszystkim wojskowym i urzędnikom państwowym wystawiania swych kandydatów w czasie wyborów parlamentarnych, które odbyć się mają, jak wiadomo, 23 listopada.

De Gaulle poleca generałowi Salan podjęcie kroków, które zapewniłyby w Algierii „całkowitą wolność w czasie kampanii wyborczej". Wolność tę zapewnić ma armia francuska.

Zdaniem obserwatorów francuskich, zarządzenie generała de Gaulle'a wymierzone jest przede wszystkim przeciwko uczestnikom tzw. „ruchu 13 maja". Na razie jednak trudno sprecyzować sobie dokładnie do czego zmierza nowe zarządzenie de Gaulle'a. Ostateczny sąd będzie można wydać w ciągu najbliższych dni, kiedy stanie się jasne, co ono ma na celu.

PARYŻ (PAP). — Po ogłoszeniu listu premiera de Gaulle'a do generała Salana, zebrał się w Algierze pod przewodnictwem gen. Massu „komitet ocalenia publicznego Algierii i Sahary".

Gen. Massu oświadczył, iż wykonując polecenie szefa rządu, wycofuje się z komitetu, po czym w towarzystwie 11 oficerów — członków komitetu — opuścił salę.

Wycofanie się Massu i oficerów wywołało odruch protestu wśród zasiadających w komitecie osób cywilnych. Postawiono kwestię rozwiązania komitetu. Jednakże gen. Massu sprzeciwił się temu oświadczając, że osoby cywilne powinny zostać w komitecie oraz, że „czeka je jeszcze wiele pracy".

Jak podaje Agencja Reutera, w algierskich kołach dobrze poinformowanych przypuszcza się, iż wystąpienie oficerów z komitetów ocalenia publicznego doprowadzi do likwidacji tych komitetów na terenie Algierii.

Zaciekłe walki na Kubie

NOWY JORK (PAP). — Agencja UPI donosi z Hawany powołując się na źródła powstańców, iż na Kubie rozgorzały w ostatnich dniach z nową siłą walki między oddziałami rządowymi a powstańcami.

Z doniesień tych wynika, iż wojska powstańców zaatakowały oddziały rządowe na przedmieściach Santiago de Cuba, w pobliżu Boniato, Criste, Siboney, Marimon i Songo. Nie wiadomo jednak, jaki był wynik walk i czy toczą się one nadal.

Poważna awaria rurociągu Pilica-Łódź

Prawie nikt w Łodzi nie wie o tym, że w połowie ub. tygodnia miała miejsce znowu poważna awaria rurociągu Pilica — Łódź. Awaria nastąpiła niemal w tym samym miejscu co poprzednio — w dolinie rzeki Wolbórki.

Zauważono tam dość znaczne przecieki, wynikłe z defektu rur. Na sekundę z rurociągu wyciekało około 70 litrów wody. Woda wyżłobiła 10-metrowy krater. By nie pozbawić Łodzi i zakładów przemysłowych wody, zdecydowano się stracić jej około 20 tys. m³ i przystąpiono do naprawy awarii w sobotę o godz. 22. Przed tym napełniono do maksimum zbiorniki. Oczywiście podczas naprawy odłączono dopływ wody z Pilicy. Łódź czerpała wodę jedynie z zapasów ze zbiorników.

Naprawa trwała w niedzielę do godz. 20. Na 3 zmiany pracowało z pełnym poświęceniem około 50 osób. Naprawiono pakunek, a przy bliższych oględzinach okazało się, że trzeba będzie wymienić kilka elementów rur. Nastąpi to niebawem, przy pełnym zaopatrzeniu ludności w wodę. Oczywiście wymiana ta będzie łatwiejsza, gdyż nie będzie dokonywana w warunkach awaryjnych.

(s)

Narodziny Republiki Malgaskiej

PARYŻ (PAP). — Zgromadzenie Terytorialne Madagaskaru proklamowało w dniu 14 bm. Republikę Malgaską. Nowo utworzona republika wejdzie w skład nowej wspólnoty francuskiej. Decyzja ta nastąpiła zgodnie z artykułem 76 Konstytucji Francji.

Republika Malgaska będzie miała prawo samodzielnego decydowania o sprawach wewnętrznych. Natomiast sprawy zagraniczne, obrony i finansów będą kontrolowane przez Francję.

Niezapomniany wieczór

Końcowy fragment uroczystej akademii z okazji 15 rocznicy odrodzonego Wojska Polskiego w Łodzi.
Na zdjęciu (od prawej): kierownik Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej gen. B. Aleksandrow, przewodniczący komitetu obchodu 15 rocznicy WP w Łodzi — inż. J. Lorens i prezes Zarządu Łódzkiego LPŻ — W. Stocki, na tle członków zespołu.
Zdjęcia z występów świetnego zespołu im. A. W. Aleksandrowa zamieszczamy na str. 4.

Foto: L. Olejniczak

Międzynarodowa konferencja w Łodzi

W co będziemy się ubierali w najbliższych latach

Włókna sztuczne — **jedwab wiskozowy, argona** (włókno wiskozowe służące jako domieszka do wełny), **textra** (typu bawełnianego), **włókno białkowe tzw. wipolan** otrzymywane z kazeiny (z mleka) i będące domieszką do wełenek ubraniowych... **Włókna syntetyczne — poliamidowe jak steelon, włókno cięte typu wełnianego...** Oto przegląd włókien produkowanych już w kraju.

W Instytucie Włókien Sztucznych i Syntetycznych w Łodzi można obejrzeć całą kolekcję pięknych tkanin z tych nowych włókien, opracowanych technologicznie przez polskich naukowców na przestrzeni kilku ostatnich lat. Takie np. tkaniny wełniane z domieszką steelonu — o wspaniałych kolorach, **mocne, lekkie i niemnące...**

— Ba! — rzeknie niejeden z czytelników. — Ale gdzie te tkaniny można kupić?

To rzeczywiście jest na razie problem. Ale już nie na długo. Bo produkcja tego rodzaju tkanin szybko zwiększa się, tym bardziej, że rośnie wciąż także produkcja włókien sztucznych i syntetycznych: **corocznie sztucznych — o 13—16 proc. więcej, a syntetycznych — aż o 70—80 proc.**

Nie koniec jednak na tym. W laboratoriach naukowych w kraju rodzą się dalsze nowe włókna. Włókno **poliacrylonitrylowe (tzw. anilana)** nie będzie niczym ustępowało zagranicznemu orlonowi czy dynelowi: **będzie znacznie mocniejsze od wełny, miękkie i puszyste.** Jednym słowem — pierwszorzędny **surowiec na** dzianiny wełniane i tkaniny dekoracyjne. Anilanę otrzyma się z gazu ziemnego i węgla, których przecież posiadamy sporo.

Polskie włókno poliestrowe — **elana,** będzie konkurowało z zachodnim terylenem. Elana — to ciągłe, miękkie włókno nadające się doskonale na produkcję bielizny. Można też z niego robić tkaniny ubraniowe, dodając wełnę w proporcji 40 proc. W tej chwili naukowcy z laboratorium badawczego Zakładów Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze opanowali już półtechnikę produkcji anilany.

Niedługo już też Japonia utraci monopol na produkcję włókna bawełnopodobnego. Z gazu ziemnego wyprodukuje się w Polsce włókno syntetyczne o właściwościach bawełny. Ba-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tajna konferencja ekspertów wojskowych Brytyjskiej Wspólnoty

LONDYN (PAP). — Korespondent dziennika „Daily Telegraph" donosi z Australii, iż w Melbourne toczą się obecnie obrady tajnej konferencji ekspertów wojskowych krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, poświęcone zagadnieniom wojny atomowej.

W konferencji udział biorą delegacje Wielkiej Brytanii, Australii, Nowej Zelandii, Kanady, Unii Południowo-Afrykańskiej, Indii i Pakistanu oraz obserwatorzy Stanów Zjednoczonych.

Uczestnicy konferencji zwiedzą poligony rakietowe w Australii.

Ważniejsze wygrane w losowaniu obligacji NPRSP

W dniu 13 października wylosowano:

Zł 5.000 nr nr 415167 757068

Zł 1.000 nr nr 123543 158953 194941 262835 311436 311440 399655 415166 455634 540706 608062 874635 894534 961176.

Zł 500 nr nr 2612 2618 14957 40169 41706 133356 144674 156128 171810 192461 222940 230058 262837 283854 311433 315009 315010 348443 364838 390867 398438 435616 443545 455372 534624 569636 579433 579434 587697 624580 625333 625335 625336 670637 689108 695832 695839 738654 738657 756664 768616 772682 784551 784560 812794 812795 812797 812798 838531 854127 861331 874632 888069 894537 900723 925630 958826.

Ponadto wylosowano 76 premii po zł 250 i 931 premii po zł 150.

JUTRO
we wszystkich kioskach „Ruchu"
nowe »Odgłosy«

Poważny wkład Polski w prace międzynarodowej agencji atomowej

WARSZAWA (PAP). — Z Wiednia powróciła delegacja polska z pełnomocnikiem rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — W. Billigiem na czele, która uczestniczyła w dorocznej konferencji delegatów państw — członków międzynarodowej agencji energii atomowej (państw tych jest już 69).

Jak się dowiaduje sprawozdawca PAP — przedstawiciele Polski zgłosili na konferencji cztery rezolucje, z których trzy zostały przyjęte.

Pierwsza z nich postulowała opracowanie przez dyrektora generalnego międzynarodowej agencji energii atomowej i przedstawienia do zatwierdzenia radzie gubernatorów tej organizacji planu konferencji międzynarodowych dotyczących różnych problemów wykorzystania energii jądrowej.

Rezolucja polska proponuje, aby konferencje te odbywały się każdorazowo tam, gdzie istnieją dla konkretnej tematyki najbardziej sprzyjające warunki. Przedstawiono przy tym tematykę dwóch konferencji, z których jedna mogłaby — jak zaproponował delegat polski — odbyć się w naszym kraju w 1959 lub 1960 roku. Konferencje wymienione w polskiej rezolucji obejmowałyby dwa tematy: omówienie różnych typów reaktorów i ustalenie najwydajniejszych spośród nich pod względem technicznym i ekonomicznym oraz rozwój chemii radiacyjnej, bowiem właśnie u nas pragniemy skoncentrować poważne wysiłki nad badaniem reakcji, które odbywają się pod wpływem promieniowania jonizującego (może to mieć duże zastosowanie w przemyśle).

Druga zgłoszona przez delegata polskiego rezolucja proponuje zorganizowanie przez agencję, przy istniejących już w różnych krajach ośrodkach badań atomowych, stałych kursów dla specjalistów z krajów mniej zaawansowanych w atomistyce.

Trzecia rezolucja polska mówiła o potrzebie wykorzystania przez agencję istniejących na świecie ośrodków atomowych do prowadzenia w nich szeregu zleconych prac badawczych i przedstawiania członkom agencji wyników tych prac.

Ostatnia wreszcie rezolucja naszych przedstawicieli dotyczyła pomocy dla krajów mniej zaawansowanych w rozwoju badań jądrowych.

Jak już podawaliśmy, na stanowisko zastępcy przewodniczącego rady gubernatorów agencji wybrany został delegat polski. Kraj nasz — zgodnie ze statutem agencji — posiada półstałe miejsce w radzie gubernatorów; co rok będziemy zamieniać się tam z Czechosłowacją.

Narada działaczy FJN

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu powiadamia, że 15 bm., o godz. 15 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 104 (front, parter) odbędzie się narada prezydiów dzielnicowych komitetów Frontu Jedności Narodu, na której uczestnik delegacji OK FJN — Hieronim Przybylski wygłosi informację o działalności Ojczyźnianego Frontu Narodowego Bułgarii.

Przed premierą w Teatrze im. Jaracza

W sobotę odbędzie się w Teatrze Jaracza inauguracja sezonu pod nową dyrekcją Karola Borowskiego. Wystawiona zostanie komedia Józefa Korzeniowskiego „Majątek albo imię" w nowej inscenizacji dyrektora Borowskiego.

Oprawę sceniczną i kostiumy zaprojektował i wykonał Jan Marcin Szancer, opracowanie muzyczne — Mieczysława Krzyńskiego.

Wystawienie tej sztuki nie jest przypadkowe. Wynika ono bowiem z polityki repertuarowej, jaką postanowił prowadzić dyrektor Borowski, a o której opowiedział obszernie na wczorajszym spotkaniu z prasą łódzką.

Teatr Jaracza — teatr aktora — ma zamiar realizować repertuar typowo klasyczny, który będzie przeglądem najlepszych utworów naszej literatury — sztuk postępowych, humanistycznych, raczej tradycjonalnych, zrozumiałych dla najszerszego ogółu łódzkiego społeczeństwa. M.

Z kraju

WYSTAWA WSPÓŁCZESNEJ PLASTYKI RADZIECKIEJ

27 bm. w salach warszawskiej „Zachęty" otwarta zostanie wystawa współczesnej plastyki radzieckiej. Ekspozycja obejmie dzieła z zakresu rzeźby, grafiki i malarstwa.

W listopadzie br. natomiast otwarta zostanie w Moskwie wystawa sztuk pięknych krajów socjalizmu, na której znajdą się prace 17 polskich artystów-plastyków, m. in. Xawerego Dunikowskiego, J. Cybisa, Fr. Strynkiewicza i T. Kulisiewicza.

POMOC ŻOŁNIERZY DLA RODZINY PARTYZANTA

We wsi Czarna Woda w pow. Starogard Gdański, pojawili się niezwykli robotnicy — grupa 28 murarzy, cieśli, stolarzy i innych fachowców w wojskowych mundurach. Są to żołnierze jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która postanowiła pomóc rodzinie zamordowanego przez hitlerowców partyzanta.

Wdowa po zamordowanym Maria Jażdżewska, mieszkająca dotychczas w starym rozpadającym się domostwie, otrzyma całkowicie nowe budynki mieszkalne i gospodarskie. Wojsko dostarczyło wszelki potrzebny materiał budowlany.

OSZCZĘDNOŚĆ 800 TYS. DOLARÓW ROCZNIE

W nowowznoszonej, wielkiej hucie szkła technicznego „Polanka" w woj. rzeszowskim, uruchomiono pierwszą wannę do produkcji nie wytwarzanego jeszcze u nas szkła tzw. neutronowego. Służy ono do produkcji ampułek i fiolek dla przemysłu farmaceutycznego.

Obecnie za import z zagranicy tego rodzaju szkła płacimy 800 tys. dolarów rocznie.

Związkowcy Łodzi i województwa dyskutują nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym

Z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych odbyła się wczoraj w Łodzi narada aktywu związkowego miasta i województwa łódzkiego nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym.

Naradę, której przewodniczyła sekretarz WKZZ — **Leokadia Kusa**, zagaił przedstawiciel CRZZ, który omówił projekt ustawy. Niestety — omówił go może zbyt ogólnikowo, co wywołało wiele niejasności wśród dyskutantów, oczekujących bardziej źródłowego potraktowania sprawy, wyjaśnienia wielu ogólnych sformułowań projektu ,oraz zapoznania uczestników narady z przyczynami takiego a nie innego ujęcia problemów samorządu robotniczego.

Polemikę wywołały zwłaszcza zagadnienia takie jak **miejsce samorządu robotniczego w planowaniu produkcji i inwestycji**, które to sprawy ustalane są przecież odgórnie. Wprawdzie art. 7 projektu ustawy mówi o „uchwalaniu rocznych i wieloletnich planów przedsiębiorstwa na podstawie wytycznych i wskaźników narodowych planów gospodarczych" oraz „podejmowaniu decyzji w sprawie poważniejszych inwestycji z funduszów zdecentralizowanych", to jednak — jak przytaczano w dyskusji — zdarzało się i tak, że resort zmieniał uchwały KSR podjęte w sprawie inwestycji.

Merytoryczny charakter tej części projektu ustawy może również i teraz nasuwać wiele niejasności w trakcie praktycznego działania. Dyskutanci postulowali **bardziej konkretne określenie uprawnień KSR w zakresie planowania produkcji i inwestycji** oraz wyraźne sformułowanie **współdziałania w tym zakresie między samorządem robotniczym a władzami przemysłowymi.**

Również w sferze ożywionej dyskusji pozostawała sprawa **zabezpieczenia członków rady robotniczej po zakończeniu kadencji.** Ustawa o radach robotniczych z 1956 roku zabezpieczała członków RR przed utratą pracy w ciągu roku po ustaniu kadencji. Art. 23 nowego projektu ustawy mówi tylko o tym, że stosunek służbowy z członkiem rady robotniczej nie może być przez zakład rozwiązany bez zgody rady robotniczej itp., ale tylko w trakcie trwania jego kadencji. Że ten moment wynika z jakiejś ogólnej potrzeby opartej najprawdopodobniej o doświadczenia, świadczy wypowiedź dyskutanta z Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych, który oświadczył, iż w jego II zakładzie KSR wprowadziła do uchwały paragraf gwarantujący „nietykalność" członków samorządu robotniczego w ciągu 2 lat po ustaniu ich kadencji. **Przepisy regulujące obowiązki członków samorządu robotniczego i rad robotniczych zostały na ogół zrozumiane i ocenione pozytywnie.** Wątpliwości budziły natomiast te fragmenty projektu, które, jak podkreślano, zbyt ogólnikowo określają arbitraż między samorządem robotniczym a administracją przemysłową. (wyrz.)

Aktyw nauczycielski SD o sprawach oświatowo-wychowawczych

Dnia 12 bm. odbyła się w Wojew. Komitecie Stronnictwa Demokratycznego narada oświatowa, w której brali udział nauczyciele, działacze oświatowi i pracownicy administracji szkolnej — członkowie SD z terenu Łodzi i wojew. łódzkiego.

W naradzie uczestniczył **inż. H. Sobański**, kierownik zespołu dla spraw inteligencji CK SD. Przewodniczącym narady był **prof. Roman Kaczmarek**, przewodniczący WK SD.

Przedmiotem narady były zagadnienia stosunków między państwem i kościołem, a szczególnie odbicie tych stosunków na odcinku oświaty i szkoły. Zagadnienie to referował ob. **Józef Czechowski**, kier. działu ogólnego Kuratorium m. Łodzi.

Drugą grupę zagadnień omawianych na naradzie stanowiły aktualne problemy wychowawcze, które referował **dr Stefan Młodkowski.**

Dyskutanci stwierdzili **konieczność wykonania obowiązujących zarządzeń władz oświatowych i praworządnego przestrzegania zasad konstytucyjnych i warunków porozumienia.** Wysunięto szereg wniosków, zmierzających do utrzymania i pogłębienia świeckiego charakteru szkoły polskiej.

Przy omawianiu zagadnień wychowawczych zwrócono szczególną uwagę na **konieczność wzmocnienia współpracy między szkołą a rodzicami** na odcinku wychowania oraz wysuwano wnioski odnośnie skuteczniejszych niż dotychczas poczynań w kierunku **coraz lepszego uświadamiania pedagogicznego rodziców.**

Hłasko przesłuchiwany przez placówki wywiadów zachodnich

NOWY JORK (PAP). — Agencja Associated Press donosi z Frankfurtu nad Menem, że wywiad amerykański dokonał przesłuchania Marka Hłaski. Agencja dodaje, że prawdopodobnie Hłasko przejdzie także przesłuchanie w placówkach wywiadu francuskiego, brytyjskiego i „innych", zanim zostanie zwolniony z obozu.

Udana wystawa książek

Od 6 października br. czynna jest (aż do 16 bm.) w salonach CBWA w Łodzi, ul. Piotrkowska 102 w godzinach od 11 do 19 wystawa książek Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza". Wystawa ta cieszy się dużym zainteresowaniem o czym świadczy liczba zwiedzających (ponad 5 tys. osób).

Do 16 bm. można też składać w księgarniach kupony konkursowe upoważniające nabywcę książki wydawnictwa „Książka i Wiedza" do udziału w losowaniu upominków.

Wywiad wicemin. Winiewicza dla telewizji amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący delegacji polskiej na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych PRL J. Winiewicz, 12 bm. udzielił wywiadu przedstawicielowi Columbia Broadcasting System w programie telewizyjnym pt.: „Działalność ONZ".

Delegat polski przedstawił doniosłe znaczenie i wielką wagę zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową, jako pierwszego i wyjątkowo istotnego kroku zmierzającego do posunięcia naprzód, na konstruktywne tory sprawy generalnego rozbrojenia.

Zapytany o ocenę próby z amerykańską rakietą, przy pomocy której „Pionier" miał dotrzeć w pobliże Księżyca, wiceminister J. Winiewicz wyraził nadzieję, że to nowe osiągnięcie myśli technicznej nie przyczyni się do usztywnienia stanowiska USA w rozmowach rozbrojeniowych, jak to już miało miejsce w przeszłości, gdy w podobnych wypadkach Stany Zjednoczone łudziły się posiadaniem monopolu na broń atomową.

Wywiad telewizyjny delegata polskiego był żywo komentowany w kuluarach ONZ i w prasie amerykańskiej.

Kosztowna opieka

Jedną z najpoważniejszych pozycji w amerykańskim budżecie pomocy dla krajów bliskowschodnich jest „opieka" nad Jordanią. Funkcjonariusze Departamentu Stanu, odpowiedzialni za rozdział pomocy dla Jordanii, stwierdzają, że nawet Czang Kai-szek nie jest tak hojnie obdarowywany, jak król Hussein.

Od czasu deklaracji prezydenta Eisenhowera, stwierdzającej, że Stany Zjednoczone zobowiązują się gwarantować integralność terytorialną Jordanii, do kasy królewskiej w Ammanie wpłynęło 100 milionów dolarów. Oprócz darów w gotówce, Stany Zjednoczone dostarczyły Jordanii wiele tysięcy ton zboża oraz znaczne ilości broni i sprzętu wojskowego, które zostały rozdzielone głównie między oddziały Beduinów, stanowiące podporę reżimu Husseina. Wiele kosztuje też opłacanie niezliczonych doradców i ekspertów amerykańskich w Jordanii.

Mimo tej amerykańskiej szczodrości, wymagania Jordanii stale rosną. Od czasu rozpoczęcia roku finansowego w Jordanii (czyli od 30.6.), Stany Zjednoczone wydały już 20 milionów dolarów na załatanie najpilniejszych „dziur" w budżecie Husseina. Obecnie rzeczoznawcy obliczają, że pomoc dla Jordanii kosztuje Amerykanów coraz więcej. Sytuacja, która nie może trwać oczywiście w nieskończoność.

Doradcy amerykańscy w Jordanii twierdzą, że wydatki te można by znacznie ograniczyć, gdyby król Hussein nie miał tak „szerokiej ręki" w niektórych prywatnych swoich sprawach. Ale współpracownicy króla nie chcą słyszeć o żadnych ograniczeniach i grożą, że „jeżeli Amerykanie przestaną płacić, Jordania będzie zmuszona zwrócić się w inną stronę".

„Ta inna strona — pisze korespondent francuskiego tygodnika „Tribune des Nations" — to oczywiście Zjednoczona Republika Arabska. Takiej alternatywy Amerykanie bardzo się obawiają i dlatego płacą bez szemrania". Jak donosi agencja United Press, pomoc finansowa USA dla Jordanii wyniesie w b. roku finansowym 40 milionów dolarów, czyli o 20 milionów dolarów więcej niż w ubiegłym roku. (API)

W co będziemy się ubierali w najbliższych latach

(Dokończenie ze str. 1)

wełnopodobna bielizna będzie miała tylko jedną wadę: włókno tego typu nie jest wodochłonne.

Nowością są także **tekstylne włókna szklane** do izolacji silników, wzmacniania tworzyw sztucznych, na firanki, ubrania ochronne i tkaniny dekoracyjne. Do 1960 roku łódzcy naukowcy mają przygotować założenia budowy dużych zakładów przemysłowych włókien szklanych.

I wreszcie coś wyłącznie **dla miłośników motoryzacji:** istnieje już w Łodzi półtechniczna produkcja bardzo wytrzymałego jedwabiu kordowego na opony samochodowe.

Warto wiedzieć o tych wszystkich osiągnięciach polskiej myśli technicznej — zwłaszcza zaś naukowców łódzkich — w dziedzinie włókien sztucznych i syntetycznych — **w związku z rozpoczynającą się dziś międzynarodową konferencją.** Z tego wszystkiego bowiem widać, że bynajmniej nie przypadkowo II konferencję naukowo-techniczną przemysłu włókien sztucznych krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zwołano w Polsce i to właśnie w Łodzi (I konferencja odbyła się w Moskwie w 1956 r., trzecia będzie w Pradze).

Międzynarodowa konferencja w Łodzi potrwa **do 23 października.** Ma ona na celu ustalenie wspólnych założeń dla koordynacji działalności naukowej i doświadczalnych prac technologicznych w dziedzinie włókien sztucznych i syntetycznych oraz przygotowanie **podstaw do naukowej i technicznej kooperacji i specjalizacji przemysłu włókien sztucznych w krajach Rady w dążeniu do osiągnięcia poziomu światowego.**

W dniu dzisiejszym uczestnicy konferencji wysłuchają m. in. bardzo ciekawego referatu E. Corrensa (NRD) pt. **„Stan produkcji i perspektywy rozwoju przemysłu włókien sztucznych w krajach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i w najważniejszych krajach kapitalistycznych".**

J. GREB.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 12 października 1958 roku, przeżywszy lat 65 nasza najukochańsza matka, babcia, ciocia i szwagierka

RÓŻA ZOFIA WARSZAWSKA

z domu Śmietańska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 października 1958 r. o godz. 15.30 na Cmentarzu Komunalnym, o czym zawiadamia BRATOWA i RODZINA.

W dniu 12 października 1958 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku lat 62

Ś.†p. JÓZEF KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamia ze smutkiem

RODZINA.

W dniu 11 października 1958 roku zmarł nagle nasz najukochańszy mąż i ojciec, przeżywszy lat 77

IGNACY ZAJFERT

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października 1958 r. o godz. 14 z kaplicy Cmentarza Komunalnego (Doły) o czym powiadamiają rodzinę, kolegów, przyjaciół Zmarłego

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA i WNUCZĘTA.

Po 2 latach wycofano oskarżenie

Finał procesu 156 osób w Unii Południowo-Afrykańskiej

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera z Johannesburga, trwający w Unii Południowo-Afrykańskiej od przeszło 2 lat proces 156 osób oskarżonych o „zdradę stanu" zakończył się ostatecznie wycofaniem przez prokuratora oskarżenia. Proces ten wywołał głębokie poruszenie na całym świecie. Oto jego historia:

W końcu 1956 r. policja aresztowała 156 osób, rekrutujących się ze wszystkich warstw społeczeństwa. Wśród aresztowanych znajdowali się członkowie parlamentu, duchowni, adwokaci, studenci i robotnicy. Zarzucano im, iż dążyli do osłabienia bezpieczeństwa i niepodległości kraju.

Jako dowody policja przedstawiła sądowi rezolucję i uchwały „narodowego kongresu afrykańskiego" indyjskiego kongresu narodowego, zrzeszenia związków zawodowych, zjednoczenia kobiet itp. Aresztowani podpisali m. in. w 1955 roku „kartę wolności" nawołującą do równości wszystkich ras i do przekazania banków oraz przemysłu kluczowego na własność narodu.

Odczytywanie tych dokumentów oraz doniesień konfidentów policji ciągnęło się przez cały 1957 rok. W styczniu br. po 14-miesięcznym śledztwie, które zgodnie z miejscowym ustawodawstwem odbyło się w formie publicznej rozprawy sądowej, prokurator wycofał oskarżenie w stosunku do 61 osób. Obecnie prokurator zdecydował się wycofać oskarżenie również wobec pozostałych 95 osób — 58 Murzynów, 18 Hindusów, 17 białych i 2 mulatów.

Agencja Reutera donosi w dalszej depeszy, że według informacji oficjalnych, cofnięte zostało jedynie oskarżenie o „zdradę stanu". Istnieje jeszcze możliwość wysunięcia nowego oskarżenia.

Kronika wypadków

Wczoraj po południu Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane na ul. Kilińskiego 113, gdzie wypadła z II piętra na podwórze Ewa Kusztelak. Doznała ona złamania podstawy czaszki i w stanie beznadziejnym przewieziono ją do Szpitala im. Pirogowa, gdzie w niedługim czasie zmarła.

Śledztwo w sprawie przyczyn wypadku w toku. (a)

Przy półczarnej z prof. dr R. Bierzankiem

★ Co to jest polityka?
★ Zdrowy rozsądek jako pięta achillesowa
★ 8 dni na jachcie

— Panie pośle, należy pan do grupy czołowych naszych parlamentarzystów. W związku z tym chciałbym zapytać, czy stając po raz pierwszy na trybunie sejmowej nie odczuwał pan tremy?

— Żadnej. Wprawdzie nie uważam siebie za człowieka starego, ale już wyrosłem z lat, kiedy się miewa tremę.

— Panie pośle, niewątpliwie ilu jest ludzi na świecie, tylu też jest polityków i tyleż będzie definicji pojęcia „polityka". Co, zdaniem pana, jest polityką?

— Na to pytanie jest mi łatwo odpowiedzieć, bo nigdy nie marzyłem o karierze polityka. Traktuję politykę nie jako abstrakcję, lecz jako konkretną działalność w określonym czasie. Za jedną z głównych zasad dobrej polityki uważam wykorzystanie możliwości, jakie daje dany okres historyczny. Wydaje mi się, że nie zawsze w naszej historii umieliśmy należycie wykorzystać nadarzające się okoliczności. I również obecnie, jak mi się wydaje, można by w znacznie wyższym stopniu, niż to czynimy, korzystać z tych drzwi, które są otwarte.

— Wobec tego, że ustaliliśmy mniej więcej, co w pana rozumieniu oznacza polityka, chciałbym zadać pytanie: kogo uważa pan za najbardziej genialnego polityka wszystkich czasów?

— Trudno mi na to odpowiedzieć, ale jeśli już pan się tego domaga, to skłonny byłbym uznać za największego polityka dawnej Polski — Kazimierza Wielkiego. Najbardziej chyba potrafił on wykorzystać możliwości, jakie istniały wówczas dla dobra kraju. Był zdolny do zawierania korzystnych kompromisów. A czasy ówczesne też nie były łatwe, a w ogóle, to niech mi pan zadaje raczej łatwiejsze pytania...

— Skoro takie jest pana życzenie, przejdźmy do zagadnień ekonomicznych. W jakim dziale, zdaniem pana profesora, występuje największy postęp w ostatnim czasie?

— W rolnictwie.

— A co jest piętą achillesową naszej gospodarki?

— Sądzę, że handel zagraniczny. Trudności na jakie napotykamy w tym dziale wynikają, moim zdaniem, z tego, że nie zawsze zdrowy rozsądek jest główną wytyczną, albo, inaczej mówiąc, z braku rachunku ekonomicznego. Na przykład według danych budżetowych jeden dolar kosztuje raz 7 zł, a innym razem znów 400 złotych. Chodzi mi po prostu o problem ekonomiczności efektywności, eksportu. Czy wie pan, że Polska jest jedynym krajem na świecie, w którym nie opłaca się budować elektrowni wodnych?...

— Dlaczego?

— Dlatego, że węgiel dostarczany elektrowniom kosztuje poniżej 100 zł za 1 tonę...

— Panie profesorze, w ostatnim czasie podróżował pan wiele po krajach Europy zachodniej. Co ze zdobyczy ekonomiki kapitalistycznej najchętniej przeniósłby pan na nasz grunt?

— Wiele się pisze i mówi u nas, że na Zachodzie ludzie pracują więcej i lepiej. Nie wydaje mi się, ażeby to było całkowicie słuszne. I u nas wielu ludzi wkłada w pracę wiele wysiłku i indywidualnie osiąga się nieraz dużą wydajność. Ale tam, na Zachodzie, praca jest z reguły lepiej zorganizowana, a i bodźce ekonomiczne działają w sposób stały. Stąd też przeciętny człowiek znacznie lepiej może sobie wyliczyć na długie lata naprzód korzyści płynące z solidnej, uczciwej pracy, zazwyczaj wciąż w tym samym zakładzie.

— Panie profesorze, gdyby miał pan decydować o naszej gospodarce, jakie byłyby pana pierwsze pociągnięcia?

— Popaździernikowe posunięcia gospodarcze w całości niemal uważam za słuszne. To, że np. nowa polityka rolna zdała egzamin, nie budzi chyba dziś u nikogo żadnych wątpliwości, a jej skutki odczuwa nie tylko wieś.

W dziedzinie przemysłu, jak w ogóle w przedsiębiorstwach uspołecznionych, stoimy przed wielkim problemem wydatnego zwiększenia, a w niektórych wypadkach wprost przywrócenia zaufania do racjonalnej i uczciwej gospodarki w poszczególnych zakładach. Ogromną pomocą może być tu wgląd społeczny w tę gospodarkę. Dlatego też, jako spółdzielca, przywiązuję dużą wagę do projektowanej ustawy o samorządzie robotniczym. Ma to o tyle zasadnicze znaczenie, że w pewnym okresie występowała u nas chwiejność w odniesieniu do problemu samorządu robotniczego.

— A teraz pozwoli pan, że zadam trochę może niedyskretne pytanie: gdzie i jak spędził pan ostatnie wakacje?

— Skoro pan taki ciekawy, proszę bardzo. A więc 10 dni spędziłem na pieszej wędrówce po Spiszu i Orawie wraz z kołem PTT-K przy UL. Kilka dni byłem na profesorskiej konferencji spółdzielczej w Krynicy, ze zwiedzeniem eksperymentu nowo-sądeckiego. Tydzień na seminarium studenckim w Gdyni, poświęconym problematyce ONZ. 8 dni pływałem na jachcie morskim na trasie Gdynia — dookoła Bornholmu — Świnoujście — Darłowo — Gdynia. Była tam nawet niespodzianka w postaci zorzy polarnej. Kilka dni spędziłem u rodziny na Kielecczyźnie, a resztę czasu w książkach.

— Dziękuję. Jeszcze tylko ostatnie pytanie: co stawia pan wyżej — powodzenie w życiu osobistym czy też w życiu publicznym?

— Zadaje mi pan scholastyczne pytanie, które brzmi podobnie do zadawanych ongiś kobietom: czy woli kochać i być kochaną, ale w sposób taki, że nikt o tym nie wie, czy też woli mieć mniej zadowolenia wewnętrznego, ale za to być powszechnie uważaną za najszczęśliwszą? Otóż odpowiedź moja będzie równie filozoficzna, jak pańskie pytanie: uważam, że najcenniejszą rzeczą jest h a r m o n i a.

Rozmowę zanotował:

MARIAN BIELECKI

Z jesiennych manewrów WP

W pościgu

(Od naszego wysłannika)

Bojowy wóz pancerny toczy się z góry, z wciąż narastającą szybkością. Aż podziw bierze, że jeszcze zachowuje stateczność i nie wywraca się do przydrożnego rowu. Za nami jadą dwa motocykle — popularne Emki, za nimi dwa „gaziki", jeszcze jeden wóz bojowy, a na końcu majestatycznie suną trzy czołgi. Ścigamy cofających się „Południowców". Patrol zwiadowczy musi nieustannie utrzymywać kontakt z przeciwnikiem.

Po kiepsko przespanej nocy miny żołnierzy stopniowo pogodnieją. Nie ma wprawdzie słońca, ale nie ma także dokuczliwego deszczu. Zaczyna się konsumpcja żelaznej racji frontowej. Szeregowiec Owczarek głośno chwali ten suchy prowiant, a inni żołnierze mu potakują.

Tymczasem patrol pędzi niestrudzenie naprzód. Od czasu do czasu zatrzymują nas co prawda rozjemcy, troszczący się o przestrzeganie reguł gry wojennej, ale to nie opóźnia naszego rajdu. Kontakt z nieprzyjacielem jest zawsze zachowany.

Z lasu wyjeżdżamy na pole. W oddali widać zabudowania wsi. Zwolna podjeżdżamy do szosy wiodącej do pierwszych zabudowań. Nagle, z prawej strony, rozlegają się strzały cekaemów. Wycofujemy się do przydrożnego zagajnika. Żołnierze patrolu zeskakują z samochodów i wyszukując dogodnych stanowisk ogniowych, prażą „ślepakami" aż się kurzy.

Por. Wawrzyńczak porozumiewa się przez radio z dowódcami czołgów i poleca wyjść na pozycje ogniowe. Wkrótce obok naszego bojowego wozu usadawia się kolos na gąsienicach i zaczyna niemiłosiernie strzelać. Po kilkunastu minutach słabnie ogień przeciwnika. Jego główne siły zdążyły się już wycofać, wycofuje się więc i straż tylna.

Przejeżdżamy szybko przez wieś. Na drodze prostej jak strzała nie widać żadnego samochodu. Szybko zmykają — powiada z humorem siedzący obok mnie sierż. Kuśmierz. — Jak tak dalej pójdzie, to nie nadążymy za nimi.

Z obu stron drogi wąskie pasma pól okolone lasami. Jest tu tak zacisznie, że chciałoby się zrobić dłuższy postój. Kiedy wypowiadam głośno to życzenie, „Południowcy" czynią mu zadość i rozpoczynają z lasów ostrzał naszej zwiadowczej kolumny. Z prawej strony drogi rozwija się tyraliera piechoty nieprzyjacielskiej. Z tyłu strzela ckm, a z drugiej strony drogi działo przeciwpancerne. Sytuacja jest nadzwyczaj poważna. Naszemu patrolowi grozi odcięcie.

I znów płyną przez radio meldunki:

— Panteon! Panteon! Tu Chrabąszcz! Tu Chrabąszcz! Czekam na posiłki!

Ale posiłki szybko nie nadejdą. Wysunęliśmy się przed główne oddziały. Trzeba własnymi siłami stoczyć walkę z arierdardą nieprzyjaciela. Por. Wawrzyńczak decyduje się na rozstawienie czołgów wzdłuż drogi. Każdy z nich ostrzeliwuje teraz ogniowe pozycje nieprzyjaciela. Widzimy jak tyraliera piechoty stopniowo wycofuje się do lasu, ale działo przeciwpancerne i ckm nadal strzelają. Powtarza się jednak historia poprzedniej potyczki. Nieprzyjaciel w obawie przed nadciągającymi głównymi siłami naszych oddziałów „Północnych" wycofuje się z pola walki. Przez radio otrzymujemy rozkaz kontynuowania pościgu.

Zmęczeni żołnierze rozłożeni na okolicznych polach wracają do kolumny. Sadowią się w samochodach i na motocyklach. Najbardziej dręczy ich pytanie: ile jeszcze razy trzeba będzie zatrzymywać się i toczyć walkę ze strażą tylną „Południowców"?

Dowódca patrolu zwiadowczego jest zadowolony z przebiegu pościgu. Raz po raz zwraca się do mnie wyjaśniając aktualną sytuację wojenną. Teraz — powiada — może nas na dłużej zatrzymać tylko przeszkoda wodna. Nieprzyjaciel nie jest już w stanie zorganizować trwalszej, skuteczniejszej obrony. Wykrwawiliśmy go w bojach poprzednich. Oczywiście działania opóźniające będą prawdopodobnie kontynuowane, ale wszystko to nie zatrzyma już naszych wojsk „Północnych".

Świadomość, że jestem tylko na manewrach, stopniowo ustępuje miejsca przeświadczeniu, iż przeżywam nie tylko grę wojenną, której zasady opracowano w sztabach. Tutaj wszystko zorganizowane jest tak, że cywil, który znalazł się na pierwszej linii tego frontu „na niby", czuje się jak na prawdziwej wojnie. Nic więc dziwnego, że szybko nauczyłem się myśleć kategoriami: „nasi", „nieprzyjaciel", „nasz patrol" itp.

Wprawdzie kolega z „Głosu" po zakończonych manewrach twierdził, że ani na moment nie zapomniał o swojej duszy cywila, ale on był na zapleczu. Ba, w końcowej fazie manewrów znalazł się nawet w drugim rzucie. Miał więc czas na refleksje z gatunku: cywil a wojsko.

Ale wracajmy do pościgu. Na długiej trasie wiodącej do przeprawy wodnej mieliśmy jeszcze pięć potyczek. W lasach, wsiach i na polach. Ślepaków zużyto mnóstwo. Strach pomyśleć, co by to było, gdyby zastąpiono je ostrymi nabojami.

Po całodziennej szalonej jeździe docieramy do przeszkody wodnej. W lasach, w „przyzwoitej" odległości od pozycji nieprzyjaciela, przygotowujemy się do ostatniego skoku przez wodę.

Zwolna ściągają tutaj pozostające cały czas za nami oddziały główne. Rozlokowują się opodal.

Przyjeżdża także nasz sztab zwiadowczy. Zgodnie z rozkazem, mamy jako pierwsi wziąć udział w forsowaniu przeszkody wodnej, przy wsparciu lotnictwa i oddziałów dywersyjnych. Użyta będzie nawet pozorowana bomba atomowa.

Żołnierze czyszczą ubrania i buty. Po drugiej stronie wstęgi wodnej, oprócz naszego przeciwnika zastaniemy także mnóstwo obserwatorów. Trzeba wyglądać z fasonem.

Dowiadujemy się, że nie będzie tu mostów. Nie, to byłoby zbyt wygodne. Nieprzyjaciel zniszczył je na pewno wcześniej. Trzeba utworzyć przyczółek, przeprawiając się na amfibiach i czołgach. Tak, właśnie na czołgach, i to pływających. Nasz patrol przeprawi się właśnie na nich.

EDMUND TULKO

Okruchy polonijne

■ Znany paryski impresario Stanley Barry jest Polakiem, emigrantem wojennym, i jego nazwisko brzmi: Stanisław Zmarzlik.

■ W biurach ONZ w Genewie pracuje 25 Polaków.

■ Generał Sosabowski podpisał z angielską firmą wydawniczą „Kimber" umowę na wydanie jego pamiętników „Od Warszawy do Arnhem i potem".

■ Tegoroczną Miss Sussex w Wielkiej Brytanii została Polka, p. Maria Lenkiewicz z Brighton.

■ Jednym z najbogatszych Polaków na Bliskim Wschodzie jest Mirosław Chociszewski, znany pod przekręconym nazwiskiem Szokiszeky. Jest on właścicielem licznych nieruchomości i terenów budowlanych w Bagdadzie, Bejrucie, Damaszku, Ammanie i Kairze.

■ Ilość kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii w ostatnim roku zmniejszyła się o 10, a ilość członków spadła o 1.500 czyli prawie o 15 procent. W dużym stopniu jest to wynik niezadowolenia z linii politycznej władz naczelnych SPK.

■ W Londynie jest obecnie 11 polskich piekarń i cukierni.

Opiekun dziecka

CAF — fot. Miedza

Jan Koprowski

Łódź na wokandzie

Znowu zaczęło się mówić i pisać o Łodzi. W ubiegły piątek odbyła się wielka narada z udziałem wiceministra kultury i sztuki, przedstawicieli władz centralnych i miejscowych oraz tzw. aktywu na temat sytuacji w dziedzinie upowszechniania kultury i oświaty w naszym mieście. Narada nie była może w pełni udana, ale nie martwmy się: dawnośmy o tych sprawach nie mówili i od razu dał się we znaki brak wprawy. Następnym razem pójdzie lepiej.

Na łamach „Głosu Robotniczego" wypowiedział się w interesującym artykule „Różne nasze łódzkie sprawy" Grzegorz Timofiejew. Zajął się wprawdzie przeszłością, ale i o teraźniejszości powiedział słów kilkoro. „Express Ilustrowany" walczy o pomniki dla Łodzi. Dowiadujemy się, że oprócz pomnika Kościuszki, będziemy mieli również pomniki Reymonta i Moniuszki (ten ostatni stał kiedyś w Parku Poniatowskiego, obecnie proponuje się postawić go obok MDK — jak sądzę, niesłusznie).

„Odgłosy" w serii reportaży penetrują różne dzielnice Łodzi i gromadzą wiedzę o ludziach i problemach. Nie pozostaje w tyle i „Dziennik", pilnie notując wszystkie zachodzące na naszym terenie zjawiska kulturalne. Ale w tym, że łódzkie pisma zajmują się łódzkimi sprawami — nie widzę jeszcze nic szczególnego. To poniekąd ich obowiązek.

Ostatnio jednak i inne pisma krajowe poświęcają naszemu miastu sporo uwagi. „Trybuna Ludu" i „Życie Warszawy" pisały o łódzkim Teatrze Nowym (z racji jego udanych występów w stolicy), a bodaj w „Tygodniku Demokratycznym" czytałem reportaż z odwiedzin w „polskim Manchesterze". Ba! Nawet „Życie Literackie" opublikowało „List z Łodzi", pióra zasłużonego i cenionego magistra plotkologii Edwarda Etlera. Rzecz znamienna, że prawie wszyscy piszący o Łodzi (i swoi i obcy) narzekają. Oczywiście — wolno im. Ja też nie występuję przeciwko temu. Mają widocznie uzasadnione powody, by narzekać.

Tylko, że to już zaczyna być nudne. Chciałoby się powiedzieć: zmieńmy repertuar! Bo w biadoleniu nie ma nic odkrywczego. Na przykład onegdaj sięgnąłem po „Geografię serdeczną" Zygmunta Nowakowskiego. Są tam dwa rozdziały poświęcone naszemu miastu. (Nowakowski był w latach dwudziestych na występach gościnnych w Łodzi, zanim jeszcze został pisarzem). I co się okazuje? On też narzekał. Pisał m. in.: „Jeśli idzie o charakter łodzian, to główną jego cechą jest osobista odwaga. Bądź co bądź, żyć stale w Łodzi — to wymaga pewnej wytrzymałości i męstwa". A dalej dodaje, że Łódź czeka wciąż na swojego Nerona.

W dziedzinie narzekania podtrzymujemy więc godnie tradycje i zachowujemy wyjątkową wprost ciągłość i konsekwencję. Wobec tego ja chciałbym spróbować inaczej. To i owo ocenić dodatnio, podkreślić! Nie, nie — nie chcę się nikomu przypodchlebić. Słowo daję. Tylko, skoro już tak wszyscy psioczą, to ja właśnie mam ochotę w odwrotną stronę: chwalić, znaczy się — ukazywać osiągnięcia i tak dalej. Ale bardzo proszę: nie nazywajcie mnie konformistą, oportunistą, daltonistą i jak się to tam jeszcze określa.

Kilka dni temu miałem możność przyjrzeć się dobrze położonym nieco dalej częściom miasta tj. tym dzielnicom, do których nie dociera na ogół mieszkaniec śródmieścia. Bo my ciągle tylko w obrębie Piotrkowskiej, a przecież i dalej jest życie, są ludzie i dzieją się różne ważne rzeczy. Mówcie sobie, co chcecie — dzisiejsza Łódź mało przypomina Łódź z lat dwudziestych. W wielu miejscach nie przypomina również tego, co działo się tu jeszcze w 1945 roku. Ot, weźmy taką ulicę Południową (obecnie Rewolucji 1905 r.). Kiedyś była to wyjątkowo brzydka ulica, a dziś przyjemnie po niej pospacerować: wyasfaltowana, czysta, uporządkowana — nie do poznania.

A udajcie się w okolice Rybnej, Ciesielskiej, Drukarskiej, Wrześnieńskiej. Przed laty była to słynna „dzielnica nożowników", że nawet stróże porządku publicznego rzadko się tam zapuszczali. Teraz jest to wielki plac budowy. Naokoło rosną domy, powstają nowe ulice, nikt nie używa nawet scyzoryków na postrach.

Albo takie Koziny. Zasiedziali łodzianie wiedzą, że były tam niewielkie domki, ogródki, między którymi pasły się zapewne kozy (stąd nazwa), w tej chwili dzielnica ta zmieniła zupełnie oblicze. Kilkupiętrowe kamienice rozsiadły się wokoło jak zatroskane o swoje małe pisklęta — kwoki. I jest to dopiero początek. Praca trwa. Za rok, dwa, śladu nie zostanie z dawnej, niepokaźnej dzielnicy.

Nie będę tu wspominał okrzyczanych (i słusznie) Bałut czy Starego Miasta. Udajmy się raczej na ul. Pieprzową, o której mówią jedni, iż nazywa się tak dlatego, że ludzie „zarabiali tam dawniej na pieprz do g....", a drudzy, że najwięcej pito tam „pieprzówki", a jeszcze inni — że po prostu na pobliskim targu handlowano pieprzem i solą. Jakież tam zmiany! Nawet marudziarz i zrzęda przyznają, że tutaj „zalatuje Europą". Jak Boga kocham! I kamienic nie buduje się już na jedno kopyto. I tu zaczyna wdzierać się różnorodność i w szarej mgle jesieni błyśnie od czasu do czasu kolorowy tynk lub pojawi się ludzkim oczom oryginalnie zaprojektowany balkonik.

A jeszcze Osiedle Obywatelskie, Szosa Warszawska, pokryta nową nawierzchnią Wschodnia, ul. Wojska Polskiego, ładnie zaprojektowana ul. Włady Bytomskiej i tyle, tyle innych.

To nieprawda, że nic się w Łodzi nie dzieje. Dzieje się i to dużo. Tylko myśmy się do tych zmian przyzwyczaili i nie zwracamy na nie uwagi, albo też nic o nich nie wiemy, bo ich nie widzimy. Nie mam zamiaru powiedzieć przez to, że wszystko jest już dobrze i należy siać krzepki optymizm. Zapewne i w nowym budownictwie są braki, które denerwują mieszkańców i niejednokrotnie mącą radość ludzką. Zapewne wiele jest marnotrawstwa i tempo odbudowy i budowy nie ma należytego rytmu. Można wyliczyć wiele przykładów, napawających troską, a niekiedy wielkim zdumieniem. To fakt. Jednakże człowiek bezstronny i nie zacietrzewiony musi przyznać, że Łódź znacznie poprawiła swój wygląd i wciąż go poprawia. Oczywiście — nie uczynimy z Łodzi Paryża, choćbyśmy pękli. Ale w ramach istniejących możliwości można przydać jej więcej piękna. I owo piękno zwiększa się z roku na rok.

Z owej podróży po Łodzi wracałem podniesiony na duchu. Łódź nie zaczyna i nie kończy się na Piotrkowskiej. Całe szczęście! Ma ona swoje nowe dzielnice, nowe ulice, nowe domy, parki i ogrody, nowych ludzi, nowe pomysły i nadzieje. I jeśli miałbym powiedzieć za Nowakowskim, że Łódź na kogoś czeka — to wcale nie na Nerona, lecz na swego, nowego odkrywcę. Z całą pewnością!

Projekt nagród m. Łodzi odesłany do komisji

Jak już donosiliśmy, powstał w Łodzi projekt ufundowania 8 nagród artystyczno-naukowych: literackiej, publicystyczno-krytycznej, plastycznej, urbanistyczno-architektonicznej, teatralno-filmowej, muzycznej, nagrody w zakresie nauk humanistyczno-społecznych i matematyczno-przyrodniczych — każda w wysokości 25 tys. zł z tym, że kolejno przyznawano by tylko po cztery nagrody rocznie.

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi uznano, że ilość powyższych nagród jest nadmierna. Prezydium przekazało projekt Komisji Oświaty, Nauki i Kultury celem powtórnej analizy i zastanowienia się nad możliwością skomasowania poszczególnych nagród. (a)

Ziemniaki do 20 bm.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Łódzki Zarząd Handlu zawiadamia zakłady pracy i konsumentów zbiorowych, że termin odbioru zamówionych ziemniaków upływa z dniem 20 października 1958 roku włącznie.

Niezgłoszenie się po ziemniaki w tym terminie traktowane będzie jako rezygnacja ze złożonego zamówienia.

Z wczorajszego Prezydium RN m. Łodzi

Z cegłą nienajlepiej...

Jeśli zakładamy, iż w najbliższych trzech latach wybudujemy w Łodzi około 40 tys. izb mieszkalnych (taki jest 3-letni program budownictwa miejskiego) — musimy mieć gwarancję, że w ślad za rosnącymi z roku na rok zadaniami łódzkiego zagłębia budowlanego rozwijać się będzie terenowy przemysł materiałów budowlanych.

Dlatego też dobrze się stało, że na wczorajszym posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi m. in. szczegółowo zapoznano się z mocą produkcyjną istniejących na terenie Łodzi cegielni oraz z perspektywami rozwoju terenowego przemysłu materiałów budowlanych na lata 1959—1961.

Z obszernej informacji Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych wynika, iż siedem eksploatowanych na terenie naszego miasta cegielni daje rocznie 31 mln sztuk cegieł. Prymitywna produkcja niejednokrotnie sposobem ręcznym, brak dostatecznej ilości suszarni oraz małe złoża gliny — oto główne przyczyny nie wystarczającej wydajności produkcji cegły.

Postanowiono cegielnie nr 6, 7 i 8 i częściowo nr 9, które posiadają odpowiednie zapasy gliny rozbudować kosztem około 4 mln zł. Inwestycje te mają być przeprowadzone w najbliższych trzech latach. Jednakże po tej rozbudowie wzrost produkcji cegły nie będzie zbyt wysoki, wyniesie zaledwie 3 mln sztuk.

Cegielni nr 1, 2 i 3 nie opłaca się rozbudowywać ponieważ nie posiadają one dostatecznych zapasów gliny. W tym miejscu nie od rzeczy będzie wspomnieć o czynionych poszukiwaniach gliny w Rszewie. Jak wiadomo w br. przeznaczono na wiercenia geologiczne 200 tys. zł. Rozpoczęte jeszcze w ub. roku wiercenia obejmowały obszar około 25 hektarów. Ostatnio jednak przerwano dalsze prace do chwili uzyskania oficjalnych wyników prób laboratoryjnych.

Dużą pomoc dla Łodzi winny stanowić więc cegielnie znajdujące się na terenie naszego województwa. Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych zlustrował 8 istniejących w województwie łódzkim cegielni. Dwie („Batory" w Radomsku i „Mostki" koło Zduńskiej Woli) wytypował do rozbudowy. W cegielniach tych istnieją poważne możliwości — po dokonaniu nakładów inwestycyjnych — uzyskania dodatkowo około 15,5 mln szt. cegieł. Cóż jednak z tego, kiedy „nie dogadano się" z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie przekazania na własność dla Łodzi cegielni, którą by Łódź rozbudowywała. Ewentualne nadwyżki produkcji cegły przeznaczonej dla Łodzi — nie rozwiązują sytuacji.

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium w dyskusji wskazywano na konieczność zastępowania cegły przez prefabrykaty. W tym celu biura projektowe i wykonawcy winni uwzględnić w swoich planach różnego rodzaju produkowane przez łódzkie betoniarnie materiały zastępcze.

Swoją jednak drogą, postanowiono na posiedzeniu Prezydium starać się w Ministerstwie Budownictwa o zabezpieczenie przydziału cegły dla Łodzi. Postanowiono również zorganizować konferencję przy udziale przedstawiciela Ministerstwa Budownictwa, na której ustalono by czy Łódź będzie mogła otrzymać na swoją wyłącznie własność nie wykorzystane cegielnie w województwie łódzkim.

J. Kr-ski

Niezapomniany wieczór

Fragmenty pełnych temperamentu i ognia tańców z repertuaru Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa. Zdjęcie pierwsze przedstawia jedną z figur rosyjskiego tańca ludowego, drugie — kunsztownie wykonany „Taniec braterskich armii". Oba tańce jak i pozostałe numery z występów zespołu im. Aleksandrowa, zebrana publiczność nagradzała gorącymi oklaskami i kwiatami.

Foto: L. Olejniczak

W interesie okolicznej ludności

Słuszne stanowisko

Stacji San.-Epidem. w Łodzi podzielił minister zdrowia

Od dłuższego czasu trwa spór między Łódzkimi Zakładami Przemysłu Gumowego, a Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, która nie zezwala „Gumówce" na rozbudowę jej dotychczasowej siedziby, biorąc pod uwagę w pierwszym rzędzie interesy zdrowotne okolicznej ludności.

Istnieje przepis, który mówi, że zakład tego typu co „Gumówka" musi być okolony strefą ochronną o szerokości 500 metrów. Gdyby Łódzkie Zakłady Gumowe, tak jak planowały, dokonały przebudowy swych hal produkcyjnych, powiększając je o 2 ha, trzeba by, chcąc utworzyć przepisową strefę ochronną koło zakładu, zrezygnować z tysiąca izb mieszkalnych na powstającym osiedlu Żubardz. Poza tym nie byłoby pewne czy zastosowana aparatura zapobiegłaby rozprzestrzenianiu się m. in. takich zapachów jak benzyna czy kauczuk, co byłoby dla okolicznej ludności bardzo uciążliwe w życiu codziennym.

Gdy Łódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna odmówiła „Gumówce" zgody na przebudowę zakładów ŁZPG zwróciły się po ostateczną decyzję poprzez swoje Ministerstwo Przemysłu Chemicznego do ministra zdrowia.

Jak się dowiadujemy, minister zdrowia podtrzymał słuszne ze względów sanitarnych stanowisko Łódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. W uzasadnieniu podkreśla się, że Łódź jest na terenie kraju najbardziej upośledzonym pod względem sanitarnym miastem przemysłowym. Na skutek ujemnych warunków zdrowotnych nasilenie chorób w Łodzi, w porównaniu z przeciętną ustaloną w innych osiedlach miejskich w kraju jest przeszło trzykrotnie większe, a w chorobach dróg oddechowych aż prawie 5-krotnie.

Rozbudowa Zakładów Obuwia Gumowego wymagająca powiększenia terenu fabrycznego o 2 ha, jest wprost niedopuszczalna ze względów sanitarno-epidemiologicznych, gdyż wpłynęłaby na dalsze obniżenie warunków zdrowotnych mieszkańców tej okolicy. Nie ma żadnych podstaw do utrzymania stanowiska, że ewentualna modernizacja zakładów dążąca do zlikwidowania do minimum jego szkodliwości dla otoczenia uwalnia zakład od stosowania strefy ochronnej wymaganej przez higienę społeczną.

(Kas)

Listy do redakcji

Cuda techniki contra talerze

Mam w domu telewizor, radio, pralkę elektryczną i wiele innych rzeczy ułatwiających i umilających życie współczesnemu człowiekowi. Ale gdy przed kilkoma tygodniami potknęłam się i stłukłam ostatnie cztery talerze, okazało się, że w sklepach z artykułami gospodarstwa domowego, które dysponują różnymi cudami techniki, nie można znaleźć zwykłego fajansowego talerza. Że jednak nie sposób jeść bez talerzy, stale odwiedzam znajdujący się obok sklep przy ul. Piotrkowskiej 85, gdzie bardzo uprzejmi sprzedawcy (byli nimi nawet przed akcją Sol-Up) odpowiadają niezmiennie: jeszcze nie mamy, może pani będzie uprzejma i pofatyguje się za kilka dni, może nadejdą. Ponieważ sprzedawcy są uprzejmi, jestem uprzejma i ja, ale ze wstydem muszę przyznać, że w myśli klnę na czym świat stoi, i nasz handel, i zaopatrzenie.

Na razie jemy w małych salaterkach i miseczkach, które pozostały nam z tzw. „dobrych czasów", ale co będzie, jak i one się stłuką? Czy naprawdę pozostanie nam tylko ewentualność spożywania potraw bezpośrednio z garnków?

A. URBAŃSKA

Chciałabym podziękować

Mój syn miał wypadek tramwajowy w dniu 4 marca br. Skutki były okropne. Twarz poszarpana, ucho odcięte, ręce połamane, uszkodzone oko. W takim stanie dostał się do szpitala. Od pierwszego momentu choroby syna — Technikum Przemysłu Włókienniczego przy ul. Żeromskiego 115 — którego był słuchaczem, otoczyło chłopca serdeczną opieką. Kontakt szkoły z chorym miał niewątpliwy wpływ na samopoczucie chłopca. Kiedy mój syn po miesiącu wyszedł ze szpitala i poszedł do szkoły, nie był jeszcze w stanie normalnie pracować. I tu, dyrekcja Technikum oraz grono nauczycielskie w dalszym ciągu otaczali syna troskliwą opieką. Dzięki takiemu podejściu oraz pomocy kolegów z klasy II działu mechanicznego, syn mój zdał do następnej klasy. Wdzięczność moja jest z tego powodu ogromna i dlatego chciałabym ją wyrazić za pośrednictwem waszej gazety.

LEOKADIA BIAŁA
zam. w Zgierzu, ul. Bolesława Prusa 3.

Trzeba z tym skończyć

Mieszkamy w niewielkim domu przy ul. Dąbrowskiego 33. Zdawałoby się więc, że przy ograniczonej liczbie lokatorów kwestia korzystania z pralni i strychu nie powinna budzić żadnych zadrażnień.

Tak było kiedyś. Obecnie jednak, kiedy do naszego domu wprowadziła się nowa lokatorka (nazwisko znane redakcji), dom nasz jest miejscem stałych incydentów. Nowa lokatorka dorobiła sobie oddzielne klucze do pralni i strychu i urządza pranie, kiedy jej się podoba, nie licząc się z potrzebami innych współlokatorów. Na domiar złego, lokatorka ta obrzuca nas nieparlamentarnymi epitetami, które w ustach kobiety brzmią tym bardziej odrażająco. Dała się już we znaki prawie każdemu z nas i pewna swej bezkarności pozwala sobie stale na nowe ekscesy.

Nie chodzi nam o porachunki czy zemstę za doznane niesłusznie obelgi i oszczerstwa, ale chcielibyśmy znowu zacząć żyć w spokoju, kulturalnie i zgodzie sąsiedzkiej. Dlatego też wydrukujcie nasz list, postawcie pod pręgierzem opinii publicznej ten rażący przejaw braku kultury, dobrej woli i zdziczenia obyczajowego.

PODPISY

* * *

Spełniamy prośbę mieszkańców domu przy ul. Dąbrowskiego 33, a zarazem im i wielu innym czytelnikom skarżącym się na podobne zachowanie się współlokatorów radzimy: zwołajcie zebranie komitetu domowego, poproście na nie przedstawiciela komitetu blokowego i MZBM. Spróbujcie na tym zebraniu wyjaśnić drażliwe kwestie. Okażcie maksimum dobrej woli i zrozumienia. A jeśli nie pomoże, oddajcie w imieniu Komitetu Domowego sprawę do Kolegium Orzekającego. Z chuligaństwem domowym trzeba bowiem walczyć zbiorowo i energicznie.

Jesienny rajd

Letni sezon wycieczek pieszych zbliża się ku końcowi. W tym sezonie łódzcy piechurzy odbyli przeszło 30 wypadów poza Łódź. Chociaż nie w każdą niedzielę pogoda dopisywała, to jednak frekwencja na wycieczkach była prawie zawsze duża.

Na zakończenie sezonu PTT-K organizuje jesienny rajd pieszy, który odbędzie się 19 bm. W rajdzie wezmą udział drużyny zgłoszone przez koła PTT-K, drużyny harcerskie, szkoły, organizacje młodzieżowe, wojskowe, zakłady pracy oraz turyści indywidualni. PTT-K przy ul. Piotrkowskiej 70 oczekuje zgłoszeń chętnych wzięcia udziału w tym rajdzie. Należy się pospieszyć ponieważ zgłoszenia przyjmowane będą tylko do 14 bm. (k)

Ostateczny termin — 15 listopada

Park Poniatowskiego i ul. Żeromskiego w sieci... okopów

Gdy łódzka Elektrociepłownia II dokonała pierwszych próbnych rozruchów, już wtedy dały się słyszeć głosy, że niełatwą będzie sprawą przeprowadzenie w Łodzi ciągu cieplnego mającego dostarczać ogrzaną wodę do większych zakładów pracy i bloków mieszkalnych.

Byliśmy (przed pół rokiem) na jednym z posiedzeń prezydiów, na którym zwracano uwagę na to, że wykop pod rurociąg cieplny będzie dla Łodzi bardzo uciążliwy ze względu na jego szerokość i głębokość zwłaszcza na węższych arteriach komunikacyjnych. Pierwszą próbkę tych trudności, oglądać możemy obecnie wzdłuż ul. Żeromskiego koło Parku Poniatowskiego oraz dalej ulicą Mickiewicza aż do Łąkowej.

Od kilku miesięcy rozkopano szeroki i głęboki dół, w którym prace przy ustawianiu rurociągu cieplnego wloką się w ślimaczym tempie. W sierpniu domagaliśmy się przyspieszenia i usprawnienia prac przy układaniu ciągu cieplnego oraz szybkiego zasypywania dołów. Kto nie był w Parku Poniatowskiego nawet nie wyobraża sobie jak to wygląda. Zwały ziemi sięgają po korony drzew, a wiele słabszych lip już zginęło. Gdy do tego dodamy, że nadchodzi okres zimowy i ziemia wokół drzew zamarznie, dalsze kilkadziesiąt lip i innych drzew trzeba będzie wyciąć. Do parku dostęp jest utrudniony — wiedzie kilkoma wąskimi mostkami. Nie można więc sobie wyobrazić co będzie, gdy zima zaskoczy budowniczych ciągu cieplnego w tym miejscu, gdzie dziesiątki dzieci saneczkują korzystając z wzniesień w parku. O wypadki nie trudno.

Nie można się więc dziwić, że sprawą tą żywo interesuje się Prezydium DRN Polesie oraz radni, a przewodniczący mgr T. Zatopiański zażąda od wykonawców ustalenia ostatecznego terminu ukończenia robót. Podany bowiem pierwotnie termin na dzień 15 października br. jak już dziś wiadomo, niestety nie będzie dotrzymany.

Rozmawialiśmy wczoraj z dyrektorem Elektrociepłowni — Graczykiem, który rozkłada bezradnie ręce. Mimo ciągłych monitów Państwowe Przedsiębiorstwo Zakładu Sieci Cieplnych w Warszawie, które układa ciąg cieplny i dokonuje rozkopów, nie przykłada zbyt wielkiej wagi do terminowości prac, a oprócz tego boryka się z wieloma trudnościami, m. in. brakiem nie wykwalifikowanych robotników. Posunięto się tak daleko, że dziś ludzi dowozi się spod Bełchatowa i Ujazdu do robót ziemnych. Jeszcze przed kilku tygodniami brakowało azbestu, który ma izolować rury oraz wiele armatur. Państwowe Przedsiębiorstwo Zakładu Sieci Cieplnej w Warszawie niezbyt troszczy się o roboty w Łodzi i nawet nie zorganizowało tu swego oddziału.

Nie można się więc dziwić, że Prezydium DRN Polesie będzie czyniło trudności Elektrociepłowni w projektach dalszych wykopów, nie mając pewności, czy dotychczasowe roboty będą w jakimkolwiek terminie ukończone. Dowiadujemy się również, że nie nadszedł do Łodzi spychacz, który by mógł zasypywać odcinki wykopów, w których zakończono już instalacje rurociągu cieplnego.

W trosce o bezpieczeństwo obywateli, którzy korzystają z Parku Poniatowskiego oraz mając na uwadze, że dalsze niszczenie drzewostanu w tym parku jest niedopuszczalne, domagamy się interwencji władz w sprawie przyspieszenia robót na odcinku przy ulicy Żeromskiego tak, by przed nadejściem opadów śnieżnych ukończono wzdłuż Parku Poniatowskiego układanie rurociągu i zasypano go. Nowy termin, jaki stawiają wykonawcy — 15 listopada — jest ostateczny, lecz wątpliwe, by przy obecnym tempie robót był realny.

SK.

Podłogi z tworzyw sztucznych

Pisaliśmy niedawno o dziwnej niechęci łódzkich przedsiębiorstw budowlanych do stosowania na budowach bloków mieszkalnych zastępczych materiałów. Nie ma jednak reguły bez wyjątku.

Bo oto — jak nas poinformował dyrektor Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 3, p. Eugeniusz Gradowski — na trzech budowach prowadzonych przez „trójkę" postanowiono tytułem eksperymentu zastosować do podłóg w nowych mieszkaniach linoleum wykładane z tworzyw sztucznych.

Poza tym na jednej z budów zastosuje się wewnątrz suche tynki (całe zespoły płyt z gipsu).

Należy tylko sobie życzyć, aby eksperyment zdał egzamin i coraz więcej materiałów zastępczych było wprowadzonych na łódzkie budowy. (Kr.)

Z MIASTA w kilku zdaniach

Zamiast kwiatów

Pracownicy Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej m. Łodzi z okazji imienin *prof. dr JADWIGI SZUSTROWEJ* — dyrektora Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej m. Łodzi, zamiast kwiatów wpłacili w dniu wczorajszym kwotę 960 złotych na konto Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą w Łodzi.

Wystawa Książki PAX

W dniu wczorajszym w Salonie Wystawowym Stowarzyszenia PAX (Łódź, Piotrkowska 49, I p.), odbyło się otwarcie WYSTAWY KSIĄŻKI Instytutu Wydawniczego PAX. Wystawa trwać będzie do dnia 26 października br.

Wspomnienia z pobytu na Krymie

Zarząd Łódzki TPP-R organizuje 16 bm., o godz. 18, wieczór w języku rosyjskim pt.: „WSPOMNIENIA Z POBYTU NA KRYMIE". Odczyt wygłosi dr Przewłocki.

Wstęp wolny.

Języki obce na Bałutach

Łódzki Dom Kultury, Dzielnica Bałuty (ul. Zgierska 71), przyjmuje zapisy na kursy języka niemieckiego i angielskiego dla początkujących. Ilość miejsc jest ograniczona. Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Łódzkiego Domu Kultury, Dzielnica Bałuty, w godz. od 11—16, oprócz sobót i świąt.

Zapobiegaj pożarom!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	404-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15
Pryw. Pomoc Lek.	333-33
	555-55
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Dom kobiet"
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Policja"
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy'u"
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Wesele"
„ARLEKIN" (Wólczańska nr 5) g. 10, 17 „Przygody warszawskiego misia"
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. g. 19.30 „Czarująca szewcowa"
„PINOKIO" (Kopernika nr 16) g. 17 „Diamentowa rosa"
TEATR POWSZECHNY nieczynny
OPERA (Jaracza 27) nieczynna.
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 19.30 „Zaczarowane koło";
CYRK RADZIECKI (Pl. Niepodległości) g. 19

WYSTAWY

WYSTAWA KSIĄŻEK — Wydawnictwa „Książka i Wiedza", ul. Piotrkowska 102, czynna codziennie g. 11—19
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) — Wystawa Jubileuszowa 50-lecia pracy artystycznej Antoniego Wippla czynna g. 10—18.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 10—16.
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15.

CO? Gdzie? KIEDY?

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Bosonoga contessa" dozw. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30
BAŁTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Na tropie" dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, „Przygoda w Adenie" dozw. od lat 16 g. 18, 20
DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Czarodziejska studnia", „Heine-Medina", „Na chińskiej estradzie" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Helena i mężczyźni" dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
ŁĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Imieniny Henrietty" dozw. od lat 16, g. 19
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu" dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (II — Pabianicka 173) „7-miu złodziei" — dozw. od lat 12 g. 16, 18 20
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Hotel du Nord" dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Pożegnania" dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20.00
POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Czarownice z Salem" dozw. od lat 18 g. 15, 17.30, 20.
1 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Klub Kobiet" dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20
ROMA (II — Rzgowska 84) „Lecą żurawie" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Kapitan z Kolonii" dozw. od lat 14 g. 17, 19.15
STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Trzej panowie na śniegu" dozw. od lat 12 g. 17, 19
STYLOWY (I — Kilińskiego 123) „Cichy Don" — III seria dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
ŚWIT (II — Bałucki Rynek) „Cichy Don" — I seria dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
TATRY (II — Sienkiewicza 40) „Na plaży" — dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
TATRY-LETNIE (premierowe — Sienkiewicza 40) „Wakacje z gangsterem" dozw. od lat 12, g. 19 — kino czynne tylko w dni pogodne.
WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Popiół i diament" dozw. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
WŁÓKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16) „Nocny patrol" dozw. od lat 16 g. 9.30, 11.45 14, 16.15, 18.30, 20.45
WOLNOŚĆ — remont
ZACHĘTA (II — Zgierska nr 26) „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, „Dach" dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
ODRA (Przędzalniana 68) „Kochanek lady Chatterley" dozw. od lat 18, g. 17, 19
POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Lecą żurawie" dozw. od lat 16 g. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE (I — Żeromskiego 76) „Wolne miasto" g. 15.30, 17.45, 20.
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Folies Bergere" dozw. od lat 18, g. 18, 20

* ✻ *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* ✻ *

Przedsprzedaż biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2 w godzinach 12—16

* ✻ *

ZOO — czynne g. 9—17

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 65, Pl. Wolności 2, Pl. Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie

Chirurgia: Szp. im dr Rydygiera, ul. Sterlinga nr 13.

Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Wyrazy głębokiego współczucia ob. prezesowi Euzebiuszowi Bukowieckiemu z powodu śmierci Jego

OJCA

składają

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, PODSTAWOWA ORGAN. PART. i CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI „UNIWERSUM" w ŁODZI.

PRZETARG

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź—Śródmieście Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Al. Kościuszki nr 1

OGŁASZA PRZETARG

na nadbudowę budynku mieszkalnego w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr 151 według posiadanego projektu.

Roboty winny być wykonane z materiałów wykonawcy.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 25 października 1958 roku w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź — Śródmieście w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Łódź, Al. Kościuszki 1, pokój 333, gdzie też można otrzymać nie wycenione kosztorysy.

W tymże lokalu odbędzie się przetarg w dniu 25 października 1958 r. o godz. 10.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Prezydium D.R.N. Łódź—Śródmieście zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn bądź też unieważnienia przetargu. 7034-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BRYGADZISTĘ do brygady remontowej przędzalni — **ślusarzy** do brygady remontowej przędzalni, **spawaczy, blacharza, tokarzy, robotników** kotłowni-popielarzy, **smarowników, śrubowników, przykręcaczy, uczniów** przędzalni, **kontoniarki, zgrzeblaczki, portierów-dozorców** ochronnych, **robotników** nie wykwalifikowanych oraz **brakarzy** przędzalni zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. M. Kasprzaka w Łodzi, Łąkowa 11.** 6954-K

10 KIEROWCÓW na ciągniki, **2 stolarzy, 3 cieśli, 3 zbrojarzy, 3 murarzy, 5 brukarzy, monterów-układaczy wod.-kan.** oraz **robotników** nie wykwalifikowanych zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac Łódź, ul. Zachodnia 35. 6897-K

6 TOKARZY, 2 ślusarzy narzędziowych, 2 wiertaczy, 2 frezerów, 1 kierowcę z I lub II kat., 1 palacza, 2 dozorców, 8 robotników zatrudni natychmiast **Łódzka Fabryka Maszyn Łódź, ul. Strzelczyka 7-9.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 10 do 13.

GOŃCA zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Organica".** Wymagane referencje. Zgłoszenia ul. Wólowa 2a od godz. 8 do 15.

TKACZY na krosna kortowe, **tkaczy** na krosna angielskie (kolorówki), **uczniów** powyżej lat 16 na tkalnię i przędzalnię, **uczniów** na skręcalnię, **przewijaczki** na przewijalnię krzyżową i wężową, **śrubowników, przykręcaczki, zgrzeblarki,** samodzielnych **monterów** na krosna kortowe i angielskie, **wagowych, portierów, dozorców, robotników** nie wykwalifikowanych — przyjmą od zaraz **Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wiosna Ludów" w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 16. Rencistów przyjmuje się na pół etatu.

INWESTORA ze znajomością branży budowlano-architektonicznej o wysokich kwalifikacjach oraz **inżyniera** ze specjalnością w zakresie radiotechniki lub **radiotechnika** przyjmą natychmiast **Zakłady Usług Radiotechnicznych, Oddział w Łodzi, ulica Zachodnia nr 109.** 7015-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLE, domki, place, gospodarstwa poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość" Piotrkowska 39, telefon 377-51 7033 k

PLAC 1.136 m kw. sprzedam. Sikawa, Powstańców 3 — przystanek autobusowy (do tramwajowego 8 minut). Wiadomość Łódź, Zacisze 6-8-10 m. 11 piętro II klatka I, od godziny 16 20428

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ maszyn do robienia swetrów (przerabiające grubą wełnę) w cenie 8.300 zł. Zachodnia 99 m. 4 godz. 16—18 20966

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Wiadomość — Łódź, Żeromskiego 44

MOTOCYKL M-72, stan dobry sprzedam. Zakątna 64, Pietrzak 20392

PIANINO sprzedam tel. 369-15 20419

OPONY 400×16 komplet, radio „Beethovena" sprzedam. Tel. 566-30

MASZYNĘ dziewiarską „Knittax" z przystawką — nową komplet (20.000 zł) sprzedam. — Dzwonić wieczorem 372-53 20434

MASZYNĘ dziewiarską 10/70 cm w dobrym stanie sprzedam. Dąbrowszczaków 58 20449

MASZYNĘ dziewiarską „Passap" z przystawką sprzedam. Tel. 257-55

LISY niebieskie — srebrne i platynowe, wysokiej klasy sztuki hodowlane i tchórzo-fretki sprzedam względnie zamienię na samochód „Warszawa" Hodowla „Polarna" Poznań-Naramowice ul. Jasna Rola 43 (dojazd trolejbusem 104 z Gabar do końca)

SAMOCHÓD „Mercedes V 170" sprzedam Zarzewska 22a 21105 G

CHEVROLET De Luxe do sprzedania. Stan idealny. Armii Ludowej 29, I piętro, tel. 277-46 od godz. 14

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią superkomfortowe w Nowej Hucie (nowe budownictwo) zamienię na równorzędne w Łodzi. Oferty Kraków, Nowa Huta B-1 bl. 28 m. 12 telefon 436-74 lub Łódź tel. 509-19

DWA pokoje oddzielne w dzielnicach Śródmieście i Bałuty zamienię na dwa pokoje kuchnia. Dzwonić od godz. 8—12 tel. 462-23

MIESZKANIE nadające się na pracownię szewską lub krawiecką zamienię na pokój z kuchnią. Piotrkowska 70—23

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka w centrum miasta Ornety woj. olsztyńskie zamienię na dwa pokoje kuchnia, łazienka w Łodzi. Wiadomość Łódź, Narutowicza 44 (sklep garmażeryjny) 20404

POKÓJ z kuchnią w Tomaszowie-Maz. zamienię na takie samo lub jeden pokój w Łodzi. Wiadomość Łódź, telefon 309-10. Dzwonić od godz. 13—17

MAŁŻEŃSTWO pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego — cena obojętna. Oferty pisemne „20430" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 20430

PRACA

POMOC domowa poszukiwana. Warunki dobre. Pokój służbowy. Tel. 328-63 od godz. 15—17 21163 G

POMOC domową, starszą na stałe przyjmę. Referencje konieczne. Łódź, Kochanowskiego 19—2

POMOC domowa z referencjami potrzebna do małej rodziny. Więckowskiego 23—17 20723 G

RENCISTKA — pomoc domowa do jednej starszej osoby na przychodne potrzebna natychmiast. Wólczańska 62, oficyna II piętro m. 15 od godz. 16—18

NAUKA

AMATORSKIE prawo jazdy w krótkim czasie otrzymuje się po ukończeniu kursów Polskiego Związku Motorowego. — Informacje i zapisy trwają bez przerwy w sekretariacie ul. Piotrkowska 183 w godz. od 8 do 17

ŁÓDZKI Klub Motorowy LPŻ przyjmuje zapisy na kursy motocyklowy i samochodowo-motocyklowy przedpołudniowe i popołudniowe — ceny zniżone. Rozpoczęcie kursów 20.X. 1958 r. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPŻ, Piotrkowska 125, tel. 367-57 w godz. od 9 do 16

KURSY SAMOCHODOWE amatorskie i zawodowe wszystkich kategorii — przedpołudniowe i wieczorowe TKWP. Zapisy i informacje, Tuwima 15, godzina 8—20, tel. 297-48. Rozpoczęcie kursów zaw. kat. II — 15.X. amatorskiego przyśpieszonego 20.X. br.

KORESPONDENCYJNA nauka języka angielskiego, indywidualnie amerykańską metodą obrazkową. Informacje Łódź, ul. Wschodnia 65—20

PRZYGOTOWUJĘ indywidualnie do matury. Nawrot 13—8 20481 G

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych, Piotrkowska 109—6

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczopłciowe 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4 20552

ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny, Piotrkowska 121—1

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8—9, 16—19 Piotrkowska 14 18923 G

PIĘĆ PIĄTEK (tel. 555-55) Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne, włosów 16—18, Kilińskiego 132

PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 natychmiast wizyty domowe lekarzy specjalistów również dziecięcych, całą dobę 19864 g

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 11—13, 17—19

ZGUBY

ZNALAZCĘ obrazu zagubionego dn. 8 października proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Nowotki 96 m. 4 21108 G

RÓŻNE

ZA długi męża mojego Edwarda Mastalewskiego, zam. Łódź, Kilińskiego 57 nie odpowiadam — Ewa Mastalewska, zam. Łódź, Próchnika 40 20025

Przetarg nieograniczony I, II i III

REJON PRZEMYSŁU LEŚNEGO w Łodzi, ul. Zachodnia 105

ogłasza

I, II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki Fiat model 1100. I przetarg odbędzie się 4 listopada 1958 roku o godz. 10 w siedzibie zarządu rejonu przy ul. Zachodniej 105.

Gdyby I przetarg nie doszedł do skutku, II przetarg odbędzie się 20 listopada 1958 roku, zaś III przetarg 5 grudnia 1958 r. o godzinie 10.

Cena wywoławcza w pierwszym terminie 22.500 zł, w drugim 13.500 zł, w trzecim 5.625 zł.

Samochód oglądać można 3 dni przed przetargiem w miejscu garażowania, ul. Obr. Stalingradu 113 w godzinach od 10 do 12.

Przetarg odbędzie się w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 56, poz. 353.

Przystępujący do przetargu obowiązani są najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić do kasy Rejonu Przemysłu Leśnego w Łodzi, ul. Zachodnia 105 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. 7032-K

Przetarg nieograniczony I, II i III

Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza"

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego ponadetatowego marki „Citroen" BL-11.

Przetarg odbędzie się w Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza" w Łodzi, ulica Deszczowa 26 jak następuje:

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada 1958 roku o godz. 10 — cena wywoławcza samochodu 26.250 zł.

W wypadku niedojścia I przetargu do skutku drugi przetarg odbędzie się w dniu 24 listopada 1958 roku godzina 10 — cena wywoławcza 15.750 zł.

Trzeci przetarg odbędzie się w dniu 13 grudnia 1958 roku — cena wywoławcza 6.560 zł.

Samochód można obejrzeć w Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza" ul. Deszczowa 26 od godz. 8 do 15.

Przetarg prowadzony będzie zgodnie z zarządzeniem M. K. z dnia 8 maja 1958 roku (Monitor 56 z dnia 20 lipca 1957 r.).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu najpóźniej na dzień przed przetargiem.

ZMIANA ADRESU

Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi

zawiadamia, że z dniem 10 października 1958 roku wszystkie agendy biura przeniesione zostały z lokalu mieszczącego się przy ul. Traugutta 14

do gmachu przy ul. Więckowskiego 20

(nr centrali telefonicznej 281-00)

Równocześnie biuro poleca swoje usługi w zakresie:

wykonywania wszelkiego rodzaju dokumentacji technicznej

i prosi o kierowanie zleceń na nowy adres

Sprzedaż typowych dokumentacji domków jednorodzinnych

odbywa się również przy ul. WIĘCKOWSKIEGO nr 20.

6993-K DYREKCJA.

Przetarg nieograniczony I, II i III

Zarząd Inwestycji Mieszkaniowej „DBOR" w Łodzi, ul. Ciesielska 27

OGŁASZA I, II III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki Skoda 1101 i samochodu 6-osobowego marki Fiat 1100BL.

Przetarg odbędzie się w biurze zakładu przy ul. Ciesielskiej nr 27 pokój nr 2 jak następuje: pierwszy przetarg w dniu 24 października 1958 roku o godzinie 9 rano — cena wywoławcza na samochód osobowy „Skoda" 40.500 zł, na samochód osobowy „Fiat" cena wywoławcza 22.500 zł.

W wypadku niedojścia I przetargu do skutku, drugi przetarg odbędzie się dnia 7 listopada 1958 r. o godz. 9 rano, cena wywoławcza samochodu „Skoda" 24.300 zł i „Fiat" 13.500 zł.

Trzeci przetarg odbędzie się w dniu 21 listopada 1958 r. o godzinie 9 rano, cena wywoławcza samochodu „Skoda" 10.125 zł i „Fiat" 5.625 zł.

Samochody można obejrzeć w garażu przy ul. Ciesielskiej 27 od godziny 10 do godziny 14.

W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione oraz osoby fizyczne.

Do oferty należy dołączyć wadium 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do NBP IV Oddział Miejski m. Łodzi konto 908-95-495 najpóźniej dzień przed przetargiem zgodnie z Monitorem Polskim 56 z dnia 20 lipca 1957 r. 7005-K

CEGŁĘ BIAŁĄ wapienno-piaskową wysokiej jakości z własnej wytwórni POLECAMY

DOSTAWA SZYBKA

Informacje i sprzedaż Z. Orłowski Poznań 8 ul. Zakręt 10, tel. 639-66.

Zmiana nr nr telefonów

„Rękodzieło Artystyczne" Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Łodzi, ul. Więckowskiego 35 uprzejmie zawiadamia, że z dniem 13 października 1958 roku dotychczasowe numery telefonów zostały zmienione na

Nr Nr 250-91, 250-92, 250-93 — Zarząd.

PRZETARG

Zakład Przemysłu Jedwabniczego im. Gen. W. Wróblewskiego w Łodzi, ul. Hipoteczna nr 7-9

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sprzedanie

BUDYNKU MIESZKALNEGO DREWNIANEGO

przeznaczonego do rozbiórki. Budynek ten znajduje się na posesji przy ul. Hipotecznej nr 13. Nabywca zobowiązany jest do wywiezienia materiałów z rozbiórki we własnym zakresie i do uporządkowania terenu po rozbiórce.

Wspomniany obiekt można oglądać codziennie, bliższych informacji udzieli nasz dział administracyjno - gospodarczy tel. 582-00 wewnętrzny 21.

Do przetargu mogą stanąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty z podaniem ceny w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg dot. budynku drewnianego" należy składać do dnia 20 października 1958 r. godz. 10 w sekretariacie zakładów, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru nabywcy bez podania przyczyn, lub unieważnienia przetargu. 7010-K

Ciekawostki piłkarskie

Ukarali, choć niechętnie

Jednym z najciekawszych punktów obrad Zarządu PZPN była dyskusja nad wnioskiem WGiD w sprawie ukarania za złe zachowanie się podczas ostatniego meczu w Anglii, wszystkich piłkarzy młodzieżowej reprezentacji Polski. Po bardzo szerokiej dyskusji zarząd zatwierdził nikłą większością głosów wniosek WGiD.

Tak więc 15 piłkarzy młodzieżowej reprezentacji Polski nie będzie mogło przez rok brać udziału w wyjazdach zagranicznych tak klubowych, jak również reprezentacyjnych. Ponadto dwaj zawodnicy, którzy się specjalnie „wyróżnili" otrzymali dodatkowe kary. Napastnik warszawskiej Gwardii Lewandowski został zdyskwalifikowany na 6 miesięcy, a napastnik Calisii Marciniak otrzymał dyskwalifikację na 3 miesiące.

W III grupie mistrzostw okręgu łódzkiego kl. A mimo zakończenia rozgrywek nie wyłoniono jeszcze mistrza. Pretendenci do pierwszeństwa w tej grupie WKS Wieluń i Włókniarz (Zduńska Wola) zyskały jednakową ilość punktów i w związku z tym zachodzi konieczność rozegrania dodatkowego spotkania i to na neutralnym terenie.

Najprawdopodobniej decydujące spotkanie WKS Wieluń—Włókniarz (Zd. Wola) odbędzie się dopiero 26 października br., przy czym za neutralny teren uznano Sieradz.

Na przedmeczu spotkania ligowego ŁKS — Legia ujrzymy w niedzielę juniorów Łodzi i Warszawy. Będzie to ostatnie już w tym sezonie spotkanie reprezentacji łódzkich juniorów, którzy, jak wiemy, przegrali niedawno z juniorami Poznania 2:3. Obecnie nasuwa się im okazja do rehabilitacji. Przedmecz juniorów Łódź — Warszawa rozpocznie się o godz. 10, a mecz ŁKS — Legia o godz. 12.30, zgodnie z ostatnim zarządzeniem centralnych władz piłkarskich. (k)

Turniej drużyn „dzikich"

W dalszym ciągu turnieju drużyn dzikich dziś na boisku Widzewa Wólczanka spotka się z Burnley — Śródmieście oraz Sokół (Kołodziejska) — z Bombardierem.

Doświadczenie meczu z NRF uczy

Czas odmłodzić naszą reprezentację

W lekkiej atletyce mamy wiele do zdziałania

Lekkoatleci nasi są przemęczeni i nie znajdują się już w tak doskonałej formie, w jakiej byli w pełnym sezonie, tzn. w czasie meczu z USA i w Sztokholmie. Mecz z NRF rozegrany został w niefortunnym terminie. Krótki dzień, zimno, a i względy wyżej podane przemawiały za tym, że spotkanie będzie trudne do wygrania. Z drugiej zaś strony całkiem niepotrzebny był przemawiający przez członków PZLA wyjątkowy optymizm. Optymizm jest cechą bardzo chwalebną, ale nie zawsze idzie on w parze ze stanem faktycznym znajdujących się w chwilowej formie zawodników. Przecież trenerzy powinni byli wiedzieć, że Makomaski przeżywa kryzys, że Folkowi daleko jest do osiągania czasu w granicach 10,3—10,5, no a mając dwóch miotaczy w kuli, którzy z trudem przekraczają 17 m, niewiele możemy zdziałać.

Jochman i Schmidt przed taśmą w biegu na 1.500 m, wygranym przez Polaka w czasie 3:42,5.
CAF — fot. Grzęda

Na zdjęciu: Schmidt (NRF) zwycięzca biegu na 800 m na taśmie, Makomaski (Polska) na drugiej pozycji.
Fot. — CAF Dąbrowiecki

Mecz z NRF zakończył się szczęśliwym wynikiem remisowym. Spotkanie to miało ostatecznie zadecydować, które państwo europejskie posiada najsilniejszy zespół lekkoatletyczny. Myśmy pokonali Anglików, Niemcy wygrali ze Związkiem Radzieckim, Anglicy przegrali z Finlandią. Teoretycznie biorąc, Polska powinna była wysunąć się zdecydowanie na pierwszą pozycję, ale na to trzeba było wygrać mecz z NRF. Niestety, meczu nie wygraliśmy. A nie wygraliśmy m. in. dlatego, że źle ustawiony był skład naszej drużyny. Chromik mógł ze znacznie większym powodzeniem przebiec dystans 3000 m z przeszkodami, niż to uczynił Żbikowski. Natomiast Zimny na pewno zgodziłby się wziąć udział, jeżeli chodzi o zdobycie punktów, również w biegu na 10 km. I kto wie, czy gdyby zastosowana została ta reguła, końcowa punktacja nie przeważyłaby szali zwycięstwa.

Przed meczem wiele było targów i dyskusji co do punktacji sztafet. Jeden z dziennikarzy wysunął projekt, żeby sztafety punktować w zależności od osiąganych czasów. Bo jakaż różnica jest między sztafetą np. i biegiem na 10 km? Jeżeli weźmiemy tu parametr ułamków sekund, to kto wie, czy nie byłoby to najszczęśliwsze rozwiązanie tego trudnego problemu.

Jeżeli mowa o punktacji, to jeszcze jedna ciekawa uwaga. W poważnych meczach międzypaństwowych w biegach długich na 5 i 10 km, stosować w sposób rygorystyczny system tzw. biegów australijskich, tzn. ostatni odpada, albo po prostu zawodnik, który zostanie zdublowany, musi wycofać się z bieżni. Jeżeli system ten wejdzie w życie, to przyczyni się on w dużej mierze do podniesienia poziomu zawodów i uniknie się błędów przy obliczaniu okrążeń.

Pod adresem trenerów kierujemy uwagę, by w przyszłości mieli lepsze rozpoznanie co do formy poszczególnych naszych reprezentantów. Na myśli mamy tutaj Wachowskiego. Niemal bezpośrednio po skończonej przez niego konkurencji, młody i mało znany dyskobol uzyskał wynik lepszy od niego, i gdyby wystąpił zamiast Wachowskiego, mielibyśmy mecz wygrany.

Przez cały okrągły rok cieszyliśmy się z sukcesów naszych lekkoatletów. Końcowy ich start wypadł nieszczególnie. Lekkoatletyka jest sportem indywidualnym. Zwracamy wielką uwagę na masowość, ale z tych mas trzeba umiejętnie wyłuskiwać co zdolniejszych zawodników. Grozi nam niebezpieczeństwo — starość.

Jeżeli reprezentacja nasza w przyszłym roku nie zostanie odmłodzona, to rewanż z Niemcami przegramy. Niemcy w swojej drużynie mają młodszych i dopiero teraz zaczynających dochodzić do głosu zawodników, a my dysponujemy starą i wyszczerbioną już kadrą. Liczymy tu przede wszystkim na doskonałego naszego trenera p. Mulaka, który niewątpliwie po doświadczeniach z meczu z NRF zechce zastosować radykalne środki, by lekkoatletykę naszą skierować na nowe tory. Rzecz oczywista, że nie ma najmniejszego powodu do rozdzierania szat i rozpaczy, ale są pewne sygnały, które należy wziąć pod uwagę.

J. NIECIECKI

Fragment biegu na 5.000 m. Prowadzi zwycięzca tego biegu Krzyszkowiak (Polska) przed Zimnym (Polska), który zajął II miejsce.
Fot. CAF Barącz

Ożóg i Chromik przerywają taśmę w zwycięskim biegu na 10 km.
CAF — fot. Barącz

Kto jest nie doszkolony?...

Nie powiodło się pięściarzom łódzkiej Gwardii — przegrali w meczu II-ligowym w Poznaniu z Budowlanym! 8:10. Wynik ten łodzianie zawdzięczają nieoczekiwanej porażce Rozpierskiego w walce z Kałużnym, a przede wszystkim sędziemu ringowemu.

O co w tym wypadku chodzi? Sędzia już w I rundzie dwukrotnie udzielił napomnienia Rozpierskiemu, wyprowadzając go z równowagi. Gorzej, bo później przerwał walkę Wiśniewskiego z Szymkowiakiem, odsyłając zawodników do rogu jako... niedoszkolonych.

Nie znamy kariery ringowej Szymkowiaka, lecz dla informacji sędziego podajemy, że Wiśniewski stoczył dotychczas 56 walk, reprezentował Federację Gwardii w Moskwie i jest kadrowiczem okręgu łódzkiego. Kto tu więc może być niedoszkolony? Przecież nie Wiśniewski, więc może... sędzia.

Punkty dla Gwardii zdobyli: Kubiś przez dyskwalifikację przeciwnika w III rundzie, Ambroziewicz w. o., Kubacki i Kaczmarek. Najbliższy mecz ligowy pięściarze łódzkiej Gwardii rozegrają dopiero 30 listopada z gdańską Polonią w Łodzi. W międzyczasie zorganizują czwórmecz pięściarski z udziałem Gwardii z Warszawy i Gdańska oraz kaliskiej Prosny. Turniej ten odbędzie się w dniach 15—16 listopada z okazji 10-lecia Gwardii. (k)

Długodystansowcy na start

Dziś, 15 bm. o godz. 16.30 na boisku Społem odbędzie się bieg na 10 km o mistrzostwo Łodzi.

Łódź przed kilku laty miała dobrych długodystansowców jak np. Szewczyk, Nowak, a dawniejszem lekkiej atletyki łódzkiej był Kurpessa. Nie wiemy kto zostanie tegorocznym mistrzem tej trudnej konkurencji, ale chcemy widzieć na starcie możliwie jak największą ilość zawodników.

Pochwalić należy ŁOZLA, iż organizuje kurs na sędziów. Zapisy przyjmowane są w lokalu ŁOZLA do dnia 10 listopada br. Plac Komuny Paryskiej 5, pokój 32. (n)

Turniej „na loczki"

przyniósł sukces młodym fryzjerom Łodzi

Jeszcze ostatnie pociągnięcie grzebieniem, spojrzenie na głowę modelki, jej odbicie w lustrze, i gotowe. Przez megafon ogłoszono właśnie koniec konkurencji fryzur dziennych. Za chwilę członkowie jury, którzy przez cały czas przyglądali się wykonywaniu fryzur zza stołu, umieszczonego na podwyższeniu, przejdą naokoło stoisk i ocenią poszczególne prace. Przewodniczącym jury na I konkursie młodych fryzjerów, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Łodzi, był słynny fryzjer warszawski p. Gabriel. A więc autorytet nie lada. Jeśli jury pod takim kierownictwem orzekło, że poziom konkursu był bardzo wysoki, to można w to wierzyć i być zadowolonym.

Konkurs bez wątpienia wpłynął na podniesienie kwalifikacji młodych fryzjerów, którzy przed eliminacjami ćwiczyli pilnie

pod fachowym okiem mistrzów. Zaprezentowane fryzury były zgodne z linią obowiązującej mody. Pokazano fryzury krótkie, miękko układające się ku twarzy, z tyłu opuszczone na kark. Uderzał tylko brak zastosowania tak modnych obecnie pasemek włosów w rozmaitych odcieniach. Ale to wynikało na pewno z braku odpowiednich płukanek lub farb.

A oto wyniki pierwszej

konkurencji: pierwsze trzy miejsca zdobyli łodzianie: Janina Pająk ze Spółdzielni „Postęp" (zdjęcie 1). Leszek Kaczorowski (zdjęcie 2) i

Halina Baraniecka z rzemiosła indywidualnego. Dopiero na szóstym miejscu uplasowała się przedstawicielka województwa — Wanda Nowak z Kutna.

Najlepszą fryzurę wieczorową (zdjęcie 3) wykonała Sabina Chróścińska — (rzemiosło indywidualne), drugą lokatę (zdjęcie 4) zdobył Leszek Kaczorowski, trzecią (zdjęcie 5) Anna Markowska ze Spółdzielni „Zjednoczenie" — wszyscy z Łodzi.

W strzyżeniu męskim za pomocą brzytwy dwiema najlepszymi okazały się znów łodzianki: Teresa Petera (zdjęcie 6) i Alicja Zalasa ze Spółdzielni „Zjednoczenie". Na trzecim miejscu znalazł się Wacław Oleksiak ze Spółdzielni „Postęp" w Łodzi.

Jak już podawaliśmy, zdobywcy pierwszych i drugich miejsc wezmą udział w ogólnopolskim konkursie młodych fryzjerów, który odbędzie się 16 listopada w Warszawie. Przewiduje się, że poziom tego konkursu będzie bardzo wysoki.

Warto wspomnieć, że eliminacje łódzkie ściągnęły wiele wycieczek z terenu województwa, m. in. z Pabianic, Piotrkowa, Kutna. Przybyła również 10-osobowa wycieczka z Wrocławia, co ucieszyło organizatorów z rzemiosła spółdzielczego i indywidualnego.

(KAS)

Fot: L. Olejniczak

Zdjęcia nasze (nr 1 do 5) przedstawiają nie autorów wymienionych w tekście, lecz ich dzieło (fryzury). Jedynie na ostatnim zdjęciu widzimy i autorkę i jej dzieło.

Radio i telewizja

ŚRODA, 15 PAŹDZIERNIKA

16.15 Czego chętnie słuchamy. 16.30 „Niepodległość czy autonomia". 17.05 (Ł) Audycja aktualna. 17.20 (Ł) Z cyklu: „Zespoły amatorskie przed mikrofonem" — orkiestra mandolinowa Kursu Instruktorów Muzycznych. 17.40 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.45 (Ł) Koncert muzyki popularnej w wyk. orkiestry ŁRPR p. d. H. Debicha. 19.30 Reportaż literacki. 19.50 Melodie ludowe z krakowskiego. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 Koncert życzeń muzyki poważnej. 21.30 Kronika kulturalna. 22.00 Wiadomości. 22.05 Wiązanka melodii tanecznych. 22.3[illegible] „Teatr Kameleon". 23.15 Wieczorna audycja kameralna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Środa, 15 października

17.45 Łódzka Kronika Telewizyjna (Ł). 17.55 Komentarz tygodniowy „Sprawy łódzkie" (Ł). 18.10 Estrada poetycka z Klubu Księgarza — poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Recytują: Zofia Mrozowska, Tadeusz Łomnicki, Wojciech Siemion (W). 18.40 Dziennik telewizyjny (W). 19.10 Filmy krótkometrażowe (W). 20.00 „Sprawa Makropolusa" — opera Leos Janacka (Katowice).

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-84. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje FKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

M-2 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Zwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.